DZIŚ 16 STRON DRUKU — DODATEK: „PRZEGLĄD FILMOWY"

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III.

Rok XIII. Kraków, niedziela 9 marca 1930 Nr. 63

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

OZJASZ THON.

Nabywajcie ziemię dla Narodu!

Kraków, 8 marca.

Ten artykuł chcę i ma być nawskróś agitacyjnym. Nie mam zamiaru, ani potrzeby wykazywać w skomplikowanych wywodach rozumowych konieczności nabywania ziemi, jako narodowej własności w Palestynie. Dyskutujemy ten problem już tak długo, że już przestał być dla nas problemem. Dla każdego Żyda, który się zajmuje w ten czy inny sposób całym splotem zagadnień odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, jest ostatecznie problem ziemi dosyć jasny. P. Dyr. Wassermann, który zresztą w ostatnim czasie niestety puścił się na jakąś ekstraturę — że tak powiem: „*przed*ajencyjną" — wypowiedział we formie żartobliwej wprawdzie, ale w treści bardzo poważny żal, że nam w Palestynie dali „Erec Izrael" bez „Erec", to znaczy: bez ziemi. I on — choć przecież z „obczyzny" do nas przyszedł a nawet, jak wspomniałem, zdradza lekką tęsknotę do dawnej „ojczyzny" — odczuwa i uznaje, że nasze powodzenie lub niepowodzenie wyłącznie niemal, lub przynajmniej przeważnie od tego zależy, czy i ile ziemi nabędziemy. Rzecz jasna, że to teoretyczne poznanie staje się dla pełnego sjonisty poprostu pierwszym dogmatem wiary, na której się dopiero wszystko inne buduje. Sjonista odczuwa każdym nerwem, każdą kroplą krwi, że pytanie do Przeznaczenia: „Być albo nie być?" Narodu żydowskiego, może znaleźć swoją ostateczną odpowiedź tylko w tem, że się Naród żydowski stanie włodarzem dużych połaci ziemi w kraju ojców.

A do samej konkluzji o konieczności nabywania ziemi, dochodzi w ostatnim czasie jeszcze jedna, niemniej ważna, że trzeba się bardzo śpieszyć z tem nabywaniem ziemi. Niebezpieczeństwo w zwłoce!

Czy trzeba tę tezę w organie sjonistycznym dopiero szeroko uzasadniać? Chyba nie. Dzień w dzień przynosimy wiadomości, które stanowią bardzo dla nas wyraźne, a zarazem groźne „memento". Są nieraz drobne, zupełnie niepokaźne wiadomości, nie mające pozornie nic wspólnego z naszą kwestją i z naszą troską, a są jednak dla nas wstrząsające. Nagle, np., powstają nabywcy ziemi w dolinie Jezreel, tacy, którzy najmniejszych interesów, ani duchowych ani materjalnych nie mają. Żadne pamiątki takiej czy innej natury, ich tam nie ściągają, a jednak przychodzą. A przychodzą z taką pełną sakwą, że my takiej nigdy mieć nie możemy. Tam nigdy z powodu braku funduszów kupno urwać się nie może.

Dlaczego nas tak szachują? Bóg sam raczy wiedzieć. Przyjaźń i życzliwość chyba się w tem nie wyrażają.

A czy my możemy wiedzieć, kto i co jeszcze może przeciw nam powstać i w pole wyruszyć? A co my zrobimy, jak Komintern, ten nasz najserdeczniejszy, spienięży jeszcze parę carskich koron, czy książęcych brylantowych kolij i wyruszy na nas, jako konkurent do nabywania ziemi? Jeśli Komintern obliczy, że to mu taniej wypadnie, aniżeli przekupywanie szeików arabskich i podjudzanie za pomocą płatnych agitatorów przeciw pokojowej i twórczej pracy żydowskiej w Palestynie, to gotów nam ziemię wykupić i tem samem uniemożliwić nam historyczną naszą pracę. Komintern chce mieć chaos, pragnie zamieszania, a skoro Żyd w Palestynie tworzy i organizuje życie, to jest jego naturalnym wrogiem. Dla niego może ta cała sprawa być tylko zagadnieniem „buchalteryjnem", które może być załatwione na naszą niekorzyść.

Mamy tedy wrogów, niebezpiecznych i możnych. Musimy ich więc wyprzedzić, jak najszybciej i jak najpewniej.

Naturalnie — najmniej wypada nam się obawiać tych, którymi nas ciągle nasi najmilsi straszą, samych Arabów, z tej, czy innej klasy. Jest publiczną tajemnicą, że teraz, właśnie teraz, kiedy Arab znajduje się w stanie gorączkowego rozagitowania, jest tej ziemi więcej i za tańsze pieniądze do nabycia, niż w normalnych czasach. Arab niczego tak się nie boi, jak możliwości, że Żydzi przestaną nabywać ziemię. Wszak to takie zrozumiałe: ziemia, na której on siedzi, nie nadaje się przeważnie do ekstenzywnej uprawy, bo jej jest za mało i bo jest w obecnym stanie za mało wydajna. Wymaga ona kosztownej amelioracji, ażeby się stała zdatna do intenzywnej uprawy, która sama dla siebie nie leży w obrębie uzdolnienia nawpół prymitywnego fellacha. Natomiast Arab wie, że w najbliższem sąsiedztwie, w Transjordanji, za cenę uzyskaną od Żyda, potrafi nabyć wielokrotność sprzedanego kawałka, a to ziemi niezmiernie urodzajnej i wydajnej.

Arab teraz sobie to ciągle uświadamia i szuka Żyda-nabywcy. Nie pomogą żadne fałszywe hasła, które zresztą sami ich głosiciele traktują jako pusty krzyk dla postrachu.

Prawdą jest, że na niektórych miejscach, dzierżawcy robią trudności i usiłują wymusić jeszcze trochę pieniędzy. Ale to są rzeczy przejściowe, które muszą być w najkrótszym czasie uregulowane. Nieprzezwyciężonych trudności z tej strony niema i nie będzie.

Jest zatem i możność i konieczność nabywania jak najwięcej ziemi w jak najszybszem tempie.

A jaka przeszkoda staje w drodze?

Ot nic innego, jak właśnie ten przeklęty brak pieniędzy, który dla nas się staje wprost katastrofalnym.

Nie należę do tych, którzy ciągle pomstują na Żydów, na ten cudowny lud żydowski, ofiarny i oddany, że rzekomo tak mało daje. Niech kto inny pokaże tę samą sztukę, co my, ażeby bez egzekutora, bez odrobiny fizycznej siły i przymusu, takie kwoty ściągał na całej kuli ziemskiej. Niech gdzieindziej nam wskażą takich „poborców", jakich my mamy, i takich podatników. Poborcy nie potem, ale krwią pracują, a „podatnik" od ust — dosłownie: od ust! — sobie i dzieciom odbiera i na Palestynę daje. Niech błogosławiony będzie ten cudowny lud żydowski, który nawet w głodzie pamięta o narodzie i o tego narodu wieczystych pragnieniach i zadaniach. Sprawiedliwość i prawdomówność każą to uznać i uznanie silnie wyrazić.

A jednak musimy żądać jeszcze więcej.

Keren Kajemet l'Izrael, ten najpopularniejszy, bodaj instrument naszej odbudowawczej pracy, musi więcej żądać. Musi on w najbliższym czasie nabyć sporo ziemi na własność narodową. Musi — bo wróg podpatrzył i odkrył najsłabsze miejsce w naszym organizmie i skierowuje zatrute kule właśnie w to miejsce.

Keren Kajemeth l'Israel urządza w przyszłym tygodniu poważną zbiórkę purimową dla uzyskania znacznych funduszów. Urządza ją równocześnie wszędzie, — znowu powiem o tych roz

miarach naszych akcyj: — na całej kuli ziemskiej. Nasz okręg niech nie pozostanie w tyle! Fundusz Narodowy do Was przyjdzie w najbliższych dniach, przyjmijcie go chętnie. On dla Was i dla Waszej potomności pracuje. Nie odda łajcie go jak natręta z niczem, lub z byle czem. Dajcie jak najwięcej. Nie powiem: ile możecie, bo toby katastrofalnie zmniejszyło datki. Powiem: więcej aniżeli możecie, dużo więcej!

Niech akcja, którą w najbliższych dniach prze prowadzimy, będzie rozległa, owocna i wydaj na. Niech się zaznaczy widocznie na stanie po siadania Narodu Żydowskiego na Ziemi Żydo wskiej!

Rząd demonstracyjnie opuszcza salę obrad Senatu

Dalsza dyskusja budżetowa w Senacie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 3. (Sin) Na dzisiejszem ple narnem posiedzeniu Senatu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja ogólna nad preliminarzem budżetowym. W dyskusji pierwszy zabrał głos sen. *Kerner (Koło Ży.)* stwierdzając m. in, że dochody budżetem są preliminowane *za wy soko wobec sytuacji gospodarczej.* Mówca wytyka ciężary dla podatników z powodu utrzymywania przez państwo przedsiębiorstw, dalej skarży się na nieprzyjmowanie Żydów do przedsiębiorstw, poczem stawia szereg postulatów, m. in. domaga się podziału zasiłków nietylko rolnictwa, lecz także i *dla drobnego han dlu* i *rzemiosła.* Mówca oświadcza, że budżet jest *wyrazem ucisku podatkowego* i niesprawie dliwego zużycia sum, osiągniętych i dlatego *klub mowcy nie będzie głosował za budżetem.*

Sen *Kopciński* (PPS) krytykuje ostro system rządów pomajowych,

Sen. *Hasbach* (Kl. niem.) omawia kryzys gospodarczy, krytykuje politykę rządu w szczególności w stosunku do mniejszości niemieckiej.

W dalszym ciągu przemawia sen. *Thullie* (Ch. D.), który m. in. polemizuje z sen, Kernerem w tonie antysemickiej demagogii.

Na tem obrady przerwano do popołudnia.

Na posiedzeniu popołudniowem zabrał głos marszałek Senatu, który poświęcił dłuższe przemówienie prezydentowi Tomaszowi Masarykowi z okazji 80-lecia jego urodzin. Marsza łek zakończył swe przemówienie okrzykiem: Niech żyje w długie lata prezydent Tomasz Ma saryk!

Przystąpiono do dalszej rozprawy budżetowej. Pierwszy przemawia sen. **Szafranek** z Wyzwolenia. W czasie jego przemówienia do szło do małego incydentu. Senator Szafranek oświadcza m. in.: **Chłopi wiedzą, komu mają do zawdzięczenia obecną sytuację. Fala nienawiści wzbiera i baczcie panowie z rządu, by was nie pochłonęła. Państwo to nie jest wasz folwark dochodowy.**

W tem miejscu prezes rady ministrów **p. Bartel** uderza w stół i mówi: **Co to znaczy folwark dochodowy. Do kogo się to odnosi? Protestuję przeciwko temu.**

Sen. Szafranek: Nie do pana.

Premjer Bartel uderzając w pulpit: **Mówi? pan o rządzie, ja protestuję przeciwko temu.**

Obecni na sali członkowie rządu: premjer Bartel, min. Józewski, Janta-Połczyński i wicem ster Wysocki **opuszczają salę obrad.**

Dopiero po pewnym czasie zorjentował się marszałek Senatu i oświadczył: Każdemu senatorów przysługuje prawo krytykowania rządu, ale nie wolno mu ubliżać rządowi i nie wolno się wyrażać o państwie polskiem tak, jak to uczynił pan senator, albowiem porównywanie państwa polskiego z folwarkiem dochodowym, nie licuje z powagą tej izby. **Dlatego przywołu ję pana senatora do porządku.**

W dalszej dyskusji przemawia sen. *Gliwic* (BB), który omawia obecny kryzys gospodarczy. Sen. *Januszewski* (Wyzw.) polemizuje z B. B,

Na tem zakończono rozprawy ogólne. Wicemarszałek Gliwic oświadcza: Zakończyliśmy debatę ogólną i stwierdzam, że z jednym wyjątkiem stała ona na wysokim poziomie, który charakteryzuje tę Izbę.

Przystąpiono do dyskusji szczegółowej. Senatorka *Kluszyńska* (PPS) referuje budżet Prezydenta Rzeczypospolitej, proponując przyjęcie bez zmian.

Następne posiedzenie jutro o godz. 10 rano.

Pos. Putek (Wyzw.) — przewodniczącym komisji administracyjnej

B.B. stawia wniosek o votum nieufności dla nowego prezesa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 3. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej, któremu przewodniczył pos. Dębski zabrał głos pos. **Cieplak**, który w imieniu klubu BB złożył oświadczenie, podkreślające, że klub ten ma pełne zaufanie do dotychczasowego przewodniczącego, pos. Polakiewicza, a **głosowanie, wyrażające mu votum nieufności, uważa za demonstrację polityczną.** Opierając się na przepisach art. 71 regulaminu i na podstawie ustalonych zwyczajów, **mówca w imieniu klubu BB przedstawia kandydata na przewodniczącego w osobie pos. Polakiewicza.** Deklaracja oświadcza dalej, że w razie odrzucenia przez większość komisji kandydatury pos. Polakiewicza decyzję tę klub BB uważać będzie za pogwałcenie dotychczasowych zwyczajów i przepisów regula minu oraz chęć zatamowania prac komisji.

Przystąpiono do głosowania. **Kandydat lewicy pos. Putek (Wyzwolenie) otrzymał 14 głosów, pos. Polakiewicz 13, jedna kartka była pusta.** Posłowie Kl. Narodowego wstrzymali się od głosowania.

Pos. **Olewiński** (BB) podkreśla, że wybór nie dał rezultatu, albowiem wymagana bezwzględna większość wynosi 15 głosów, a tymczasem pos. Putek otrzymał tylko 14.

Przewodniczący pos. Dębski odroczył posiedzenie, celem udania się do Marszałka Daszyńskiego dla wyjaśnienia sprawy. Po konferencji z Marszałkiem Sejmu pos. Dębski podkreślił, że art. 57 regulaminu głosi, iż **głosy nieważne odrzuca się przy wyprowadzaniu absolutnej większości, wobec czego przewodniczącym wybrany zostaje pos. Putek, który też obejmuje przewodnictwo.**

Pos. Sobolewski (BB) stawia wniosek o wyrażenie votum nieufności dla przewodniczącego Putka.

Pos. **Polakiewicz** apeluje do przewodniczącego, aby wespół z nim, jako przedstawicielem BB interweniował u Marszałka w kwestji obsady przewodnictwa w komisjach, albowiem do tego czasu obsady dokonywane były systemem de Hondta, obecnie zaś wprowadzono nowe zasady wyborów przewodniczących przez same komisje. W dalszej dyskusji przewodniczący pos. Putek podkreśla, że **jako przewodniczący nie może mieszać się do całokształtu obsady przewodnictw we wszystkich komisjach, ale** mógłby jedynie w charakterze **wiceprezesa** „Wyzwolenia" udać się z pos. Polakiewiczem na ewentualną konferencję do p. **Marszałka.**

Na wniosek pos. Cieplaka **odroczono na pewien czas obrady. Po wznowieniu obrad posłowie BB zażądali głosowania nad votum nieufności dla przewodniczącego i odroczenia w tym celu posiedzenia oraz zmiany porządku obrad.** Przewodniczący podkreśla, że **zmiana porządku** obrad regulaminowo jest niemożliwa, **co zaś** do odroczenia komisji, to z uwagi na **przemęczenie** jej członków, odracza obrady **do 5 godz. po** połudnu.

O godz. 5 zbiera się ponownie **komisja. Posłowi** Putkowi stawiają cały szereg **pytań, szczególnie** dyskusja toczyła się dokoła **kwestji, czy** posiedzenie popołudniowe jest dalszym **ciągiem** przedpołudniowego. Posłowie z BB **domagają** się, ażeby postawić na porządku **dziennym wniosek o wyrażenie votum nieufności dla przewodniczącego Putka.** Przewodniczący **jednak** uważa, że posiedzenie obecne **jest dalszym** ciągiem posiedzenia pierwszego i uważa, **że należy** dyskutować jedynie nad **projektem ustawy** o radach powiatowych.

Poseł **Sobolewski** (BB) oświadcza, **że jest to** posiedzenie nowe i że należy uzupełnić **wnioskiem** o votum nieufności. W głosowaniu **za** wnioskiem pos. Sobolewskiego **padło 15 głosów.** Klub narodowy, Ch. D., **przedstawiciele** kla Żydowskiego i niemieckiego **byli nieobecni.** Wobec tego wyniku głosowania **prezes Putek** zakończył **posiedzenie** i wyznaczył następne na jutro, godz. 11. Na **porządku dziennym: votum nieufności dla prezesa Putka** oraz projekt ustawy o samorządach.

Pos. Targowski (BB) następcą pos. Radziwiłła

Dalsza dyskusja nad ekspose min. Zaleskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 3. (Sin.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych przewodniczył jeszcze pos. Niedziałkowski (PPS), wyrażając na wstępie podziękowanie za dotychczasową działalność byłemu prezesowi komisji pos. Radziwiłłowi. Zgodnie ze zgłoszoną przez klub BB. kandydaturą, na przewodniczącego wybrano pos. *Targowskiego* (BB).

Po referacie pos. Czapińskiego przyjęto projekt ustawy o ratyfikacji układu handlowego i nawigacyjnego między Polską a Łotwą. Zgodnie ze zgłoszonym przez pos. Kosmowską na poprzedniem posiedzeniu wnioskiem, uchwalono wysłać depeszę gratulacyjną do prezydenta Masaryka z okazji 80-lecia jego urodzin.

Z kolei przystąpiono do dalszej dyskusji nad ekspose ministra spraw zagranicznych. Dłuższe przemówienie wygłosił pos. Jan *Dąbski* ze Str. Chłopskiego zapowiadając, że główna teza polityki polskiej, jaką jest pokojowość liczyć może na pełne poparcie. Zdaniem mówcy, błędy Locarna nie zostały dotychczas naprawione. Z konferencji haskiej wyszliśmy z pustemi rękami,. gdyż nie osiągnięto zrównania bezpieczeństwa granic na wschodzie i na zachodzie i gwarancyj po ewakuacji Nadrenji. Zdaniem mowcy, układ warszawski z Niemcami budzi zaniepokojenie, gdyż daje uprzywilejowanie żywiołowi niemieckiemu, krzywdząc polskiego chłopa. W dalszym ciągu swego przemówienia pos. Dąbski domaga się wzmożonej opieki nad emigrantami i wyodrębnienia rubryki tych wydatków w budżetach placówek zagranicznych. Wreszcie podkreśla, że nie możemy osiągać sukcesu w polityce zagranicznej, dopóki trwają obecne stosunki wewnętrzne w Polsce. Dalszą dyskusję odroczono do następnego posiedzenia.

Amerykańska pożyczka na budowę kolei?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 3. Sin. „New York Herald" z 3 bm. wskazuje na to, że Polska **może wkrótce starać się o pożyczkę na budowę kolei. Według przewidywań rząd polski potrzebuje na rozbudowanie linij kolejowych i ich ulepszenie około 25 miljonów.**

Gościnne występy „Habimy" w Warszawie

Specjalny wywiad „Nowego Dziennika" z M. Gnessinem

Warszawa, 5. marca

Słusznie zauważył p. I. M. Najman w „Hajnt'cie", że fakt, iż mamy Agencję Żydowską, zawdzięczamy pod wielu względami „Habimie". Ktoś złośliwy powiedział mi natomiast: „Sukces światowy „Habimy" świadczy o tem, że Żydzi są mistrzami propagandy". Odpowiedziałem mu: triumf „Habimy" dowodzi raczej, że prawdziwie i skończenie wielkie dzieło, nie potrzebuje specjalnej propagandy. O słuszności tego poglądu przekonał nas obecny przyjazd „Habimy" do Warszawy. Do ostatniej niemal chwili nie wiedziano napewno, czy świetnemu zespołowi palestyńskiemu uda się dostać do Polski, dwie godziny przed pierwszem przedstawieniem nie byliśmy jeszcze pewni, czy uda się przezwyciężyć trudności celne i wydostać wagon z dekoracjami, na który zupełnie niesłusznie nałożono cło w sumie 20,000 zł.! Na szczęście odniosła interwencja pożądany skutek, a chociaż przedstawienie rozpoczęło się o 11-tej w nocy, publiczność czekała cierpliwie. I mimo, że zaledwie dzień przedtem ukazały się ogłoszenia o występach „Habimy", wielka sala teatru „Orpheum" była wypełniona po brzegi. Publiczność warszawska nie jest skora do entuzjazmów — widz premierowy ma wyostrzony zmysł krytyczny — jednak żadnemu zespołowi nie przypadł jeszcze w udziale taki spontaniczny aplaus, już dawno nie słyszano tak frenetycznych oklasków, jak po tem przedstawieniu „Skarbu", które się skończyło o godzinie 2-giej w nocy!

Jak się obecnie przedstawia oblicze zespołu „Habimy"? Nie zaszły właściwie żadne bardziej zasadnicze zmiany. Z czołowych artystów brak tylko Cemacha i jego nielicznej „secesji", która poszła szukać szczęścia do Ameryki i podobno się bardzo zawiodła. Wrócił natomiast do palestyńskiej „Habimy" jeden z jej założycieli, późniejszy twórca „Teatru Palestyńskiego" — M. Gnessin. Gnessin jest nietylko wybitnym aktorem, ale zarazem głębokim obserwatorem współczesnego życia żydowskiego w Palestynie i w golusie. Śledzi z zainteresowaniem sposób, w jaki Żydzi różnych państw reagują na występy „Habimy" — pisze obecnie pamiętnik uczestnika wędrówek „Habimy" — który jako twór brata nieodżałowanego poety Gnessina, będzie napewno czemś pod każdym względem rewelacyjnem. W dłuższej rozmowie z Gnessinem miałem sposobność poruszyć szereg kwestyj, związanych z przyszłością „Habimy" i hebrajskiej twórczości dramatycznej. Oto po krótce przebieg tego wywiadu:

— Co było zasadniczem dążeniem „Habimy" w czasie jej pobytu w Palestynie i co osiągnęliście w kierunku „palestynizacji" zespołu? — pytam p. Gnessina.

— Celem naszym jest zapuścić jaknajgłębsze korzenie w kraju, stać w całem tego słowa znaczeniu teatrem palestyńskim. Jest to jednak rzecz bardzo trudna: niemasz bowiem kraju, gdzie publiczność składa się z bardziej różnorodnych elementów niż Erec-Israel. Dla Żyda sefardyjskiego lub inteligenta jemeńckiego, był nasz „Dybuk" czemś najbardziej mu w świecie obcem — przeciętny mieszczuch żydowski z Polski lub Ameryki czuł, że bezsprzecznie by się lepiej ubawił na sztuce „z życia" z tańcami i śpiewami" w rodzaju „Małkele est kompot". Chaluc i robotnik żydowski stawiają głęboko uzasadnione żądania teatrowi, który ich zdaniem powinien być artystyczną trybuną do roztrząsania problemów społecznych. Inteligencja rodzimie palestyńska domaga się europejskiego repertuaru klasycznego. Niepodobna nad temi wszystkiemi żądaniami przejść do porządku dziennego, ale jeszcze trudniej jest wszystkie uwzględnić, zwłaszcza jeśli się jest zespołem teatralnym, który ma ambicję iść własną drogą, czerpać z życia palestyńskiego to, co jest najgłębsze i najmniej przemijające i raczej widza wznieść do swego poziomu, aniżeli zejść w doliny jego zachcianek.

W tej samej mierze, w jakiej dążeniem naszem było wyzbyć się obcych wpływów zmierzały nasze wysiłki do wychowania publiczności teatralnej, które teatr mógłby zastąpić świątynię. Muszę najobjektywniej stwierdzić, że *tak pierwszy jak i drugi nasz postulat częściowo się spełniły*. Podkreślam: częściowo — trudno bowiem z miejsca znaleźć głęboki wyraz artystyczny, dla tego, co ma dopiero być następstwem obecnego twórczego fermentu narodowego i społecznego w Palestynie — nie jest rzeczą łatwą przetopić we własnym tyglu na szlachetny metal najróżnorodniejsze gusty publiczności.

— Czy nie sądzi pan, że pierwszym krokiem do takiej palestynizacji „Habimy" byłoby wyzbycie się wpływu obcych reżyserów?

— W kwestji obcych reżyserów, którzy jak np. ostatnio Dikij w Palestynie, wyreżyserowali prawie nasze wszystkie dotychczasowe sztuki, muszę udzielić wyjaśnienia. Otóż co do zasadniczego ujęcia sztuki, to decyduje nasz komitet reżyserski — reżyser jest tu więc raczej naszym doradcą artystycznym, z którym staramy się uzgodnić nasze poglądy. Z tego rodzaju twórczego wpływu obcych reżyserów będziemy jeszcze długo korzystać. Ostatnio np. zaofiarowali nam swoją współpracę reżyserzy niemieccy-Żydzi, między innymi L. Jessner i Vertel. W Berlinie, gdzie przygotowujemy nasz najbliższy repertuar dla Palestyny, przy wydatnem poparciu sekretarjatu berlińskiego „Prohabimy", wyreżyseruje jedną z komedyj Szekspira w przekładzie Czernichowskiego. Rosjanin M. A. Czechow, drugi utwór dramaturga żydowskiego (szczegóły muszę jeszcze zachować w tajemnicy) ukaże się w reżyserji jednego z wybitnych reżyserów niemieckich — Żyda.

— A oryginalny repertuar palestyński?

— Z zadowoleniem musimy stwierdzić, że nasze poszukiwania w tym kierunku zdopingowały kilku wybitnych pisarzy palestyńskich, między innymi również Awigdora Hameiri, który nam przedłożył świetną sztukę pt. „Tnuwa" (Rozkwit), poruszającą tragiczny konflikt między dążeniem do industrjalizacji Palestyny, a odradzającą się wsią żydowską — jeśli autor zgodzi się na pewne zmiany, przedstawiające dla nas znaczenie zasadnicze, to sztuka ta wejdzie do naszego najbliższego repertuaru palestyńskiego. Pozatem przywiązuje wielką wagę do twórczości Natana Bistryckiego — kto wie, czy on właśnie nie jest najbardziej powołanym do stworzenia klasycznego dramatu o współczesnej Palestynie.

— Jakie odniósł pan wrażenia podczas obecnego tournee?

— Koledzy moi, którzy pamiętają „pierwszą świątynię" (pierwszy objazd), nie mogą tak objektywnie osadzić, jak ja, który w nim nie brałem udziału, wielkości entuzjazmu, z jakim nas obecnie przyjmowano. Najsilniejsze wrażenie wywarły na mnie występy we Włoszech. Przed niemal zupełnie żydostwu obcą publicznością dawaliśmy w takich miastach jak Medjolan, Neapol lub Rzym po 12 przedstawień przy wyprzedanych widowniach. Byliśmy dla Włochów odkryciem jakiegoś nowego, nieznanego im typu Żyda. W Rzymie występowaliśmy w teatrze miejskim, który ongiś był świątynią rzymską. Gdy z desek tego teatru rozbrzmiewała żywa mowa hebrajska przed rozentuzjazmowana widownią, złożoną z potomków dawnych Rzymian w grodzie, w którym znajduje się triumfalny „Łuk Tytusa", czułem jak Jeruzalem święci najszlachetniejsze zwycięstwo historyczne. Była to w życiu mojem chwila niezapomniana.

B. Adler

Zniesienie przywilejów dla Kas chorych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 3. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji ochrony pracy rozważano nowelizację ustawy z dnia 10 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu się na wypadek choroby. Ustawa przewiduje zniesienie przywilejów jakie mają Kasy Chorych w szpitalach publicznych i samorządowych, według których członkowie Kas Chorych płacą połowę kosztów leczenia. W rezultacie przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu z tem, że termin wejścia w życie nastąpi 1 kwietnia 1931.

Min. Kwiatkowski zaproszony do Pragi

Warszawa. 7. 3. PAT. W dniu 15 bm. p. minister przemysłu i handlu inż. Eugenjusz Kwiatkowski udaje się na zaproszenie rządu czechosłowackiego do Prag w celu wzięcia udziału w uroczystości otwarcia 20-tych Międzynarodowych Targów Praskich.

B. premjer Skrzyński wraca do dyplomacji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 3. (N) Z kół dobrze poinformowanych dowiaduje się Wasz korespondent, że b. premjer p. Aleksander Skrzyński wraca w najbliższych dniach do służby dyplomatycznej. P. Skrzyński objąć ma jedną z najważniejszych placówek dyplomatycznych w Europie zachodniej.

Jednolita ustawa prasowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 3. (Sin) Rada ministrów powołała specjalną komisję, która ma zająć się opracowaniem projektu jednolitej ustawy prasowej. Komisja zbiera się już w przyszłym tygodniu.

Uroczystości Masarykowskie w Czechosłowacji

Praga, 7. 3. PAT. Prezydent Masaryk otrzymał ze wszystkich okolic Republiki z okazji jubileuszu 80-lecia telegraficzne gratulacje oraz adresy hołdownicze. Miasto Praga przybrało z okazji uroczystości odświętną szatę. Z wielu miast a nawet miasteczek nadchodzą wiadomości o organizowaniu tem uroczystości na cześć prezydenta. Sumy przeznaczone na cele dobroczynności przekraczają już 50 miljonów koron czeskich. W dniu dzisiejszym odbędzie się powszechna defilada z udziałem wszystkich warstw ludności.

* * *

Paryż. 7. 3. PAT. Izba uchwaliła jednomyślnie wniosek o przesłanie serdecznych życzeń prezydentowi Masarykowi w dniu 80 rocznicy jego urodzin.

Wiedeń. 7. 3. PAT. Przygotowania do emisji zagranicznej pożyczki austrjackiej są już — jak donoszą dzienniki wiedeńskie — ukończone. Emisja nastąpi natychmiast po ratyfikacji układu haskiego przez 7 mocarstw.

Z DNIA

Nowa teorja bojkotu

W obecnej, nad wszelki wyraz ciężkiej sytuacji gospodarczej dającej się szczególnie we znaki sferom handlu, rzemiosła i drobnego przemysłu, różnice wyznaniowe i narodowościowe powinny z natury rzeczy ustąpić na plan dalszy. Istotnie też na terenie parlamentarnym przedstawiciele sfer gospodarczych idą solidarnie ręka w rękę. Tak daleko od siebie polityczne stojące kluby, jak Koło Żydowskie, Klub Narodowy i Klub Chrześcijańskiej-demokracji, składają analogiczne deklaracje i podejmują wspólne kroki u rządu celem ulżenia doli kół przez siebie reprezentowanych. Wszak i w czasach normalnych tylko szowinizm narodowy wnosi momenty polityczne do życia gospodarczego — cóż dopiero mówić o okresie takim, jaki przeżywa obecnie gospodarka państwowo-społeczna w Polsce, kiedy to istotnie podjudzanie przeciw kupcowi żydowskiemu, jako Żydowi, musi czynić wręcz groteskowe wrażenie.

Że mimo to żydożercze szmaty w rodzaju „Szabeskurjera", „Do czynu!" itp. nie zaprzestają swej ohydnej roboty — nikogo to dziwić nie może, bo inaczej musiałyby się te zacne organy zlikwidować, a śmiercią dobrowolną nikt umierać nie chce. Pismom tym przyszedł jednak w sukurs krakowski „Głos Narodu", który przerażony tak doniosłymi i historyczne mi wypadkami, jak otwarcie wystawy plastyków żydowskich i urządzenie koncertu Żydowskiego Towarzystwa Muzycznego w Krakowie — bo teatr przy ul. Bocheńskiej istnieje już przecie od kilku lat — uderza rozpaczliwie na alarm i... tworzy zgoła nową teorję bojkotu. Dotychczasowi „rozwojowcy" głosili hasło „swój do swego" w tej intencji i pod tym kątem widzenia, że bojkot podetnie korzenie gospodarczej egzystencji Żydów w Polsce i zmusi ich do emigracji. Fałszywości i kompletnej fikcyjności — nie mówiąc już o etyczności — tego hasła dowiodło życie i praktyka w sposób zupełnie dostateczny. „Głos Narodu" (z 7 bm.) próbuje tedy z innej beczki, nawiązując właśnie do żydowskiego koncertu i żydowskiej wystawy obrazów. Chrześcijański i zarazem demokratyczny organ powiada:

> **Żydowski kupiec, czy kamienicznik za zdobyte (!) od Polaka pieniądze kupi obrazy żydowskiego malarza, pójdzie na koncert żydowskiego pianisty i na przedstawienie żydowskiego teatru i nabędzie książkę żydowskiego literata, gdyż (!) popieranie rodzimej twórczości jest jego narodowym obowiązkiem (!)...**
>
> **Pamiętać więc o tem musi każdy Polak, popierający żydów swą działalnością gospodarczą, że krzywdzi przez to polskich artystów i literatów, że utrudnia rozwój sztuki, że bogaci i rozwija twórczość i kulturę obcą.**

Rzecz jasna, że ta nowa teorja bojkotu nie jest ani nowa ani oryginalna, a tylko bardzo dziecinna i naiwna. Starzy bojkotowcy byli znacznie mądrzejsi i konsekwentniejsi. Mówili przytem otwarcie i szczerze. Apel do konsumenta polskiego, aby dlatego nie kupował u Żydów, bo Żyd za uzyskane pieniądze między innemi kupi też obraz żydowski lub pójdzie do teatru żydowskiego, będzie z pewnością mniej zrozumiały, niż taki sobie prosty i zwyczajny apel „rozwojowy": nie kupujcie u Żydów, a wtedy Żydzi będą musieli z Polski wyemigrować... Nie kupować u Żydów dlatego, że w ten sposób „utrudnia się rozwój polskiej sztuki a bogaci i rozwija twórczość i kulture obca" — nie, to jest, panie „ax", gruba pulpillistyka...

A jak to ładnie chrześcijańska demokracja, w częstych polemikach z narodową demokracją, broni zasady uszanowania praw kulturalno-narodowych dla mniejszości żyjących w Polsce! Nieraz na te głosy chadecji wskazywaliśmy, zaopatrując je zawsze wielkim znakiem zapytania, czy też w praktyce ostoi się ta piękna teorja. Widzimy oto, jak praktyka „koryguje" teorję: w teorji uszanowanie praw mniejszości, w praktyce — bojkot.

Ale życie przechodzi nad hasłami zrodzonemi z nienawiści rasowej i religijnej do porządku dziennego. Zdrowo i normalnie myślący konsument polski nigdy nie miał zrozumienia dla podszczuwających haseł bojkotowych, a tem bardziej dzisiaj ma z pewnością ważniejsze i pilniejsze troski na głowie niż „szabeskurjerowe" ideały... **(b)**

Do Zydostwa Polskiego!

Tłumnie ciągną nasi najlepsi, najdzielniejsi młodzi do ukochanego kraju!

Nie przeraziły ich krwawe wydarzenia, podobnie jak ofiary malarji nie odstraszyły pionierów od dzieła odbudowy.

Silni bólem, wzmocnieni entuzjazmem, rwą się do kraju, gdzie w cierpieniach zlani krwawym potem, wykuwają lepszą przyszłość dla narodu żydowskiego.

Dziesiątki padły, lecz nowe tysiące przychodzą, by zająć ich miejsce.

Czy jednak znajdują oni tam odpowiednie placówki, któreby mogli zająć?

Czy przygotowano dla nich skrawek ziemi, nad którymby znaleźli pracę.

Odpowiedź na to jest narazie smutna i napawa nas wstydem.

Ograniczone są połaci ziemi, które znajdują się w posiadaniu Keren Kajemeth Leisrael, dostarczającej gruntu naszym wiernym pionierom.

Temu stanowi rzeczy położyć musimy kres! By ofiary naszych bohaterów nie poszły na marne, zastać muszą oni przygotowaną dla nich ziemię.

Na święto Purim proklamuje Dyrektorjum Żydowskiego Funduszu Narodowego w Jerozolimie akcję zbiórkową na całym świecie, aby w ten sposób uzyskać potrzebne sumy dla nabycia najważniejszych kompleksów ziemi w różnych stronach Erec Izrael.

Dziś jeszcze możemy ziemię nabyć, jutro może być zapóźno!

Żydzi Polscy! Wzywamy Was do energicznej pracy w akcji Purimowej!

Wiedźcie, że dziełu odbudowy palestyńskiej zagrozić może niebezpieczeństwo, gdyby w kraju zabrakło wolnych gruntów.

Stańcie do pracy, ofiarujcie hojnie na wyzwolenie naszej Ziemi.

Centrala Keren Kajemeth Leisrael dla Zach. Małopolski i Śląska w Krakowie
Dr. Juda Zimmermann Mojżesz Wiesenfeld
Centrala Keren Kajemeth Leisrael dla wschod. Małopolski we Lwowie
Dr. A. Schwarz Mojżesz Reich

W kalejdoskopie prasy

WSPÓŁPRACA

Sympatyzujący z sanacją **„Kurjer Polski"** dowodzi, że nie odpowiadają prawdzie przesadne narzekania na brak współpracy rządu z sejmem.

> Jeżeli chodzi o sam teren sejmowy, przez cały czas debaty budżetowej i w komisji i na plenum rząd brał żywy udział w pracy, udzielał wyjaśnień, tłumaczył się, przyczem trzeba stwierdzić, że zaniechano formy udzielania „wyjaśnień" w stylu gen. Składkowskiego. Również i Marszałek Piłsudski zgodził się, by oficerowie zjawiali się na komisjach i udzielali koniecznych informacyj. **Nie są to oczywiście jakieś rzeczy nadzwyczajne, ale przy naszej strukturze politycznej gra to wszystko pewną rolę.**
>
> Tak mniej więcej wygląda sprawa od strony rządu. A sejm? Byłoby dowodem zaślepienia, gdyby się nie przyznało, że **zmiana regulaminu wpłynęła na podniesienie poziomu debat tak w komisjach, jak i na plenum.** Do podniesienia poziomu i zwartości pracy przyczyniło się i powstanie Centrolewu, dzięki czemu w całym szeregu spraw niema pro foro externo nieskończenie długich sporów na temat drobiazgów. Praca sejmu, mimo wszelkich pozorów, rozdmuchiwanych przez żywioły, szukające wszędzie okazji dla wyładowywania swych dąsów, idąca po linji współpracy z rządem, znalazła najbardziej charakterystyczną [illegible] w osobie ministra Matuszewskiego, który od szeregu tygodni jest na Wiejskiej codziennym gościem. P. Matuszewski podkreślił z okazji zakończenia debaty budżetowej w komisji, że niejednego się nauczył przez stały kontakt z sejmem. To uznanie ministra skarbu nie jest tylko kurtuazyjnym frazem. Odzwierciedla ono obraz sytuacji, zamazywany świadomie i nieświadomie przez wyjaskrawianie drobiazgów.
>
> **Niema mowy o idealnej harmonji,** niema mowy o tem, co obowiązuje na Zachodzie, **to jest,** by rząd był sejsmografem, reagującym **na każde** [illegible] parlamentu. **Ale niema mowy i o tem, by obie strony nie współpracowały z sobą.**
>
> **Cały wysiłek powinien iść dziś w tym kierunku, by podstawy tej współpracy nie zostały nieopatrznie zachwiane.**

DO CZEGO PROWADZI NIENAWIŚĆ

Sanacyjny **„Kurier Poranny"** podnosi bardzo interesujący fakt: Papież proklamował **dzień** 19. marca, jako dzień powszechnych i uroczystych modłów o odwrócenie od świata **klęski** bolszewizmu. Na nieszczęście endeków — przypadają na ten dzień (św. Józefa Oblubieńca) imieniny marszałka Piłsudskiego... Starają się więc endecy przenieść nakazane nabożeństwa na niedzielę 16 bm...

> Jest przecież aż nadto zrozumiałe że sprzeciw endecki wobec wezwania Papieża wynika stąd, że w dniu 19 marca przypadają imieniny Pierwszego Marszałka Polski. Któż śmiałby oczekiwać, że w dniu tym prawowity endek zjawi się na nabożeństwie, choćby do tego wzywał najwyższy Zwierzchnik Kościoła! Używa się więc najbardziej przejrzystych w swej podejrzanej czystości argumentów, byle tylko wybłagować dezercję. Niechże zwrócą na to uwagę ci, którzy przez długie lata pozwalali się prowadzić na pasku ludziom, szermującym na prawo i na lewo hasłem obrony religji.

KOMUNIKATY

— **„DZIEJE LEGJONU ŻYDOWSKIEGO PODCZAS WOJNY SWIATOWEJ".** Staraniem Żydowskiego Uniwersytetu Ludowego wygłosi prof. Mahler odczyt pod powyższym tytułem w Żydowskim Domu Akademickim (Przemyska 3) dziś w sobotę o godz. 5 popołudniu. — Wstęp wolny.

— **SEKCJA MŁODZIEŻY PRZY ZRZESZENIU KOBIET ŻYDOWSKICH (MŁODE W.I.Z.O.)** Dziś, w sobotę wonna pogadanka nie odbędzie się. Seminarium historji emancypacji kobiet odbędzie się dzisiaj o godz. 3.30.

— **„MERKAZ HACEIRIM"** (Krakowska 41). Dziś, w sobotę o godz. 2.30 „Chug Iwri", prow. prof. M. Mühlstein. O godz. 3.30 zebranie członków. Akcja purimowa na K. K. L.

— **„PRZYSZŁOŚĆ HEATID"** (Zielona 17). Dziś, w sobotę o godz. 4.30 punkt. plenarne zebranie członków, połączone z referatem p. Dra M. Friedländera n. t. „Romain Rolland jako wychowawca Europy".

— **KOŁO ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPCEL"** (Dietlowska 59. of. I. p.). Dziś, o godz. 3 p. pol. Plenarne Zebranie Członków z odczytaniem pierwszej gazetki „Hapcelu".

— **BRITH TRUMPELDOR** (Zielona 17). **W sobotę 8 bm. o godz. 3.15 pop. zbiórka całego gniazda połączona z referatem n. t. „Josef Trumpeldor".**

— **KOMITET LIGI DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY** zwołuje na dziś, sobota, dnia 8, o godz. 8 wiecz. w okalu „Hapoelu" posiedzenie likwidacyjne Kapaju.

— **POALEJ SJON** (Zjedn. z C. S. P.). Dziś, w sobotę o godz. 3 we własnym lokalu, Podbrzezie 4 II. p. ofic. zebranie członków z referatem n. t. „Stosunki żydowsko-arabskie".

— **ZWIĄZEK SOC. ŻYD. MŁODZIEŻY ROB „FRAJHAJT"** urządza dziś w sobotę, o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Tel-Chaj, z okazji przypadającej 10tej rocznicy.

Austrjacki kartel benzynowy rozbity

Wiedeń, 6. 3. PAT. „Die Börse" donosi, że austrjacki kartel benzynowy rozpadł się, ponieważ rokowania celem jego wznowienia, nie doprowadziły do rezultatu. Na austrjackim rynku benzynowym panuje obecnie stan beztraktatowy. Spadek cen amerykańskich wpłynie prawdopodobnie wkrótce na ceny eksportowe producentów polskich i rumuńskich.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Popierajmy produkty i wyroby palestyńskie!

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze!

Przystępując do bardzo odpowiedzialnej pracy w kierunku wytworzenia w Polsce rynku zbytu dla produktów palestyńskich, poczuwamy się do obowiązku zapoznać prasę żydowską z zadaniami, któreśmy sobie wytknęli w związku z zamierzoną pracą.

Doskonale zdajemy sobie sprawę z ciężkich warunków, w jakich pracę prowadzić nam wypadnie. Z jednej strony natrafiamy na okres przesilenia gospodarczego, wskutek czego siła nabywcza ludności znacznie osłabła, a z drugiej zaś strony napotykamy na nieprzychylny do tej sprawy stosunek lwiej części kupiectwa żydowskiego.

Negatywny ten stosunek jest wynikiem następujących okoliczności: każdy żydowski kupiec-importer posiada swego eksportera, który dostarcza mu między innemi i tych artykułów, które mogą być eksportowane z Palestyny. Z powodu jednak właściwego każdemu niemal człowiekowi konserwatyzmu, trudno jest kupcowi żydowskiemu zerwać stałe stosunki handlowe i wszcząć nowe — z nowym rynkiem towarowym, jakim jest Palestyna. Ten sceptycyzm i niedowierzanie nowemu rynkowi są tem głębsze i o tyle umotywowane, że dotychczasowa praktyka wykazała szereg nieudanych prób nawiązania stosunków handlowych z Palestyną, podjętych przez żydowskie firmy w Polsce. Ten fakt służy też kupcom żydowskim jako pretekst do wykazania słuszności swych obaw.

W tym samym czasie stwierdzić można niezbicie wzrost sympatyi mas żydowskich dla wielkiej idei sjońskiej oraz wyraźne zainteresowanie się ogółu żydostwa produkcją palestyńską. Widzimy tedy, że acz nie zbywa nam na konsumentach, to jednak w r. ubiegłym na święta Wielkanocne nie była sprowadzana z Palestyny maca, a ten rok nie daje wcale lepszych horoskopów. Podobnie ma się też sprawa z pomarańczami. Kontygent wwozowy, którego udzieliła Polska Palestynie (dzięki staraniom polskiego pełnomocnika handlowego Dr. Hausnera), a który sięga 45 wagonów pomarańczy, wykorzystano w znikomej mierze, gdyż zaledwie kilka wagonów zostało importowanych, reszty zaś według zasięgniętych informacyj nie mają kupcy zamiaru wwozić.

Jednocześnie przytoczymy zawarte w liście Dr. Hausnera zwierzenie, że wskutek niewykorzystania już drugi rok pełnego kontyngentu wwozowego, zachodzi obawa utrudnień w uzyskaniu go na rok następny. Pomijamy, iż taki obrót rzeczy jest mocno dla nas wobec obcych kompromitujący, gdyż odnosi się wrażenie, jakoby wśród żydostwa polskiego nie istniało zbytnie zainteresowanie dla handlu z Palestyną, nie może jednak żydostwo polskie w tym czasie, gdy produkcja palestyńska cierpi wskutek bojkotu arabskiego, stać na uboczu i nie przyczyniać się do wzmocnienia i rozwoju placówek gospodarczych w naszej odbudowującej się ojczyźnie.

To też nasze towarzystwo uważa za swoje zadanie przeprowadzenie gruntownej zmiany w dotychczasowej sytuacji. Z jednej strony nie *będziemy szczędzili trudu, by skłonić producenta i eksportera palestyńskiego do dostosowania cen i warunków kredytowych do wymogów polskiego rynku, z drugiej natomiast strony przynaglimy kupca żydowskiego do nawiązania stosunków handlowych z Palestyną.* Niebawem, wierzymy, uda nam się przekonać wszystkich, *iż Palestyna zarówno pod względem ceny jak i jakości swych towarów może dotrzymać pola innym krajom eksportowym.*

Naszym też zadaniem będzie informować kupca żydowskiego o warunkach i cenach produktów palestyńskich, dostarczać próbek różnych fabrykatów jakoteż surowca, któryby mógł być w Polsce wyrabiany i sprzedawany w miejsce sprowadzanych w dużych ilościach towarów zagranicznych z innych krajów. Część produktów zamierzamy sami sprowadzić, by tutejsi kupcy mogli się naocznie przekonać, jak wielki może być zbyt towarów na rynkach krajowych.

Wielką wagę przywiążemy stronie propagandowej wśród społeczeństwa żydowskiego, by w ten sposób ułatwić zbyt artykułów palestyńskich kupcom.

Jesteśmy z góry przeświadczeni, iż praca nasza napotka na wielkie trudności, jak zresztą każda praca pionierska, i że będziemy wystawieni na wielkie ryzyko i straty materjalne. Głęboko jednak wierzymy, że czynne poparcie naszych bratnich towarzystw w Palestynie, za których to inicjatywą i współpracą powstaliśmy, że serdeczny stosunek naszych braci w Polsce, a głównie poparcie prasy żydowskiej, pomoże nam przezwyciężyć wszelkie przeciwności i ułatwi osiągnięcie naszego szczytnego celu, organicznie połączonego z wielką ideą sjońską.

Z braterskiem pozdrowieniem

TOW. „LEMAAN TOCERET HAAREC"
Warszawa, Leszno 4.

Na marginesie rewizji koncesyj szynkarskich

Nie myślę tutaj rozważać sprawy z jej strony zasadniczej, mianowicie czy wobec postanowienia naszej konstytucji, że Rzeczpospolita Polska uznaje wszelką własność czy osobistą, czy zbiorową jako jedną z najważniejszych podstaw ustroju społecznego i porządku prawnego oraz poręczenia wszystkim mieszkańcom ochrony ich mienia jest wogóle dopuszczalną rewizja, a w szczególności odebranie bez odszkodowania koncesyj szynkarskich o charakterze stałym, jaki one posiadają na ziemi poaustrjackiej. Nie chcę również poddawać tutaj w wątpliwość ważności rozporządzeń w tej materji, któremi zarządzone zostało przeprowadzone cofnięcie wszelkich koncesyj osobom, nie należącym do tzw. uprzywilejowanych, przy równoczesnem wprowadzeniu pewnej kolejności, która w praktyce nie ma niemal znaczenia, bo nie jest zgoła przestrzegana. O tem wszystkiem nie chcę dzisiaj pisać, bo o tem wypowie swe decydujące zdanie Najwyższy Trybunał Administracyjny, a może Trybunał Konstytucyjny, jeśli kiedyś po przeprowadzeniu rewizji konstytucji, ewentualnie zostanie powołany do życia. Ale chcę wskazać na „uboczną" stronę tych koncesyj, mianowicie na to, że nad głową każdego takiego „szczęśliwca" któremu *dawna* koncesję zamieniono na *nowe* „uprawnienie skarbowe", wisi niebezpieczeństwo podobne do owego wyostrzonego miecza, który Dionizjusz kazał na

EDWIN ERYK DWINGER

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

36 (Ciąg dalszy.).

— Kawalerze — mówi do mnie Pod pewnego rana, — przy oknach leżą dwaj Węgrzy. Od wczoraj nie wstali z tapczana i nieszczególnie jakoś wyglądają. Zobacz sam, czy... urywa i patrzy na mnie z takim wyrazem w oczach, że odwracam głowę.

Korzystam z chwili, gdy nikt nie zwraca na mnie uwagi, i skradam się w tamten kąt. Tak jest, kim z naszej gromady. Muszą to wiedzieć. Niech zdaje się, już w delirjum. Tuż obok nich siedzi paru Kroatów, żaden nie zwraca na chorych uwagi Pod nie omylił się. Ręce umierających są pełne krwawych plam, wargi spryskane. Mają tyfus.

Gdy wracam, odciąga mnie Pod na stronę. — No? — pyta w napięciu.

— Tak jest, Pod — oświadczam — zaraza wybuchła także w naszym baraku. Oznajmij to wszyst- sprzętnie pierwszego — mówi łkając. — Ja nie się mają na baczności..

Pod obchodzi całą paczkę. Seydlitz wysłuchawszy nowiny mruży oczy w sposób trudny do naśladowania. Nadaje to jego rasowej twarzy niewypowiedzianie dumnego i pogardliwego wyrazu. Brünn dygocze i zapada się w sobie jak rażony apopleksją. — To wyrok śmierci na nas! — mówi z powagą, jakiej się nigdy po nim niespodziewałem.

— Głupota! — zjeżdża go Schnarrenberg — Głupota i tchórzostwo! Zachowajcie podobne uwagi na przyszłość dla siebie, dobrze?

Malemu Blankowi łzy tryskają z oczu. — Mnie sprzętnie pierwszego — mówi łkając. — Ja nie mam w sobie żadnej odporności. To ciągłe marznięcie odebrało mi resztę sił...

Obaj Węgrzy umarli tego samego wieczoru. Teraz we wszystkich kątach rozżagwia się nagle zaraza — niby błędne ogniki na zatrutych grzęzawiskich. Nagle mamy więcej do jedzenia — to pierwsza oznaka. Nie dlatego, żebyśmy dostawali obfitsze jadło, tylko wielu ludzi nie zjada zupy, bo już jeść nie może. Nie jest to jednak mimo odmiennych pozorów jakąś korzyścią dla nas, bo zupa jest tak cienka, że można ją pić kubłami, a nie syci Nie, nie jemy więcej niż nam do życia potrzeba. Strawa, którą dostajemy powoduje dręczące pragnienie, a nie mamy wody, by je ugasić. W naszem zaś położeniu głód odczuwa się mniej intensywnie od pragnienia.

Chorzy nie opuszczają prycz dla załatwiania naturalnych potrzeb. Pokład piasku na podłodze poczyna mięknąć i wilgnąć od moczu, pod pryczami narastają kopce kału. Schnarrenberg podzielił zdrowych na oddziały, które naprzemian uprzątają exkrementa. Tak, Schnarrenberg, odnajduje się zwolna z powrotem. Zrozumiał wreszcie, że i tu, na tyłach wojny, można walczyć! Musi tylko pojąć ten nowy rodzaj walki, a to nie tak łatwo z dnia na dzień. Jest to bowiem rodzaj, o jakim prawdziwy Niemiec nie może mieć wyobrażenia. A żołnierzowi przywykłemu do posłuchu jest tu o wiele cięższej, niż w kasarni lub na froncie. Rozkazy jego są wykonywane tylko wówczas, gdy Pod i artysta poganiają komenderowanych polanami do roboty. Zaraz pierwszego dnia musiał Pod obić pewnego Austrjaka, który się nie chciał poddać komendzie. Artysta jest nie do opłacenia, to prawdziwy bokser, obeznany z tajnikami dżju-dżi-tsu, który wszelki opór tłumi błyskawicznym, tajemniczym chwytem.

Nasza paczka świeci przykładem, aby poprzeć wachmistrza. Von Seydlitz często własnoręcznie, acz nie jego kolej, uprząta góry kału w naszej bliskości, a czyni to z dumną twarzą, jakby spełniał jakąś uszlachetniającą robotę. Nikt jednak z sąsiednich prycz nie docenia tego Nikt nie docenia również Schnarrenberga, chociaż dzięki wydawanym rozkazom życiu jego co dnia zagraża niebezpieczeństwo Jest do tego stopnia znienawidzony, że bez straży przybocznej nie śmie już przejść przez barak. Mam wrażenie, że uduszonoby go, mimo, że jego energiczne zarządzenia ratują niewątpliwie niejednemu życie. Ale wydaje się, jak gdyby ludzie potracili już wszelką nadzieję, jak gdyby najchętniej dłońmi zasłonili oczy i zginęli zduszeni własnym brudem.

Dr. Bockhorn doniósł mi, że we wszystkich czterech barakach grasuje już tyfus. Dziennie ginie 60 ludzi. Za parę dni jest Boże Narodzenie.

Niema co mówić, ten artysta udał się Podowi.

włosie końskim zawiesić nad głową wyposażonego przez się Damoklesa.

W byłej monarchji austrjackiej, w której od każdego poddanego wymagano prawomyślności i wiernopoddaństwa wobec panującego z bożej łaski najmiłościwiej cesarza i króla, wszelkie uprawnienia przemysłowe, a m. in. także koncesje szynkarskie, były nadawane jako uprawnienia stałe, na czas nieograniczony, dożywotnio. Po śmierci koncesjonarjusza pozostała wdowa na czas wdowieństwa, a dziedzice na czas swej małoletności, mieli prawo dalszego wykonywania przemysłu bez jakichkolwiek trudności, za zwykłem tylko zgłoszeniem tego u władzy przemysłowej. Cofnięcie koncesji mogło nastąpić tylko w wypadkach taksatywnie w ustawie przemysłowej wyszczególnionych, a więc z wykluczeniem wszelkiej swawoli ze strony władzy administracyjnej, czyli, że nie mogła tego uczynić władza administracyjna na podstawie swej swobodnej oceny, jak się to nazywa w języku biurokratyczno-administracyjnym bez podania podstaw w ustawie przewidzianych.

Tak było w monarchicznej Austrji. Ale jak się rzecz ta przedstawia w republikańskiej Polsce? U nas nadaje się koncesje szynkarskie, względnie wymienia się posiadane dawne koncesje władz przemysłowych austrjackich i nowe uprawnienia skarbowe, zaopatrzone w klauzulę, iż uprawnienia te mogą być *każdocześnie bez podania powodu* cofnięte. Ściąga się od ich posiadaczy stare dekrety koncesyjne, a ponadto spisuje się z nimi protokóły według wzoru, który zawiera oświadczenie, że posiadacz dawnej koncesji zrzeka się wszelkich z tej koncesji płynących dla niego praw. W razie śmierci koncesjonarjusza prawa koncesji nie przechodzą w żadnym wypadku automatycznie na pozostałą wdowę, ani na małoletnich spadkobierców, lecz traktuje się przepisanie koncesji indywidualnie, a przy udzieleniu zezwolenia na przepisanie, decydującym momentem — rozumie się według swobodnej oceny władzy — stanowi stan majątkowy petenta (kryterjum bardzo giętkie), a w szczególności, czy koncesjonowane przedsiębiorstwo zmarłego stanowi jedyny środek utrzymania proszącego (znów kryterjum bardzo subjektywne i względne). Zauważyć jeszcze należy, że nawet ten wadliwy stan rzeczy, nie jest uregulowany żadną ustawą, ale... okólnikiem.

W gorszym jeszcze położeniu znajdują się *obecnie* posiadacze wypowiedzianych koncesyj szynkarskich. Podkreśliłem słowo obecnie, bo poprzednio dla otrzymania prolongaty ustanowione było kryterjum o posiadanym majątku, względnie minimum dochodu z innego źródła, nieskazitelność w wykonywaniu przemysłu i wreszcie wniesienie skargi do N. T. A. przeciw orzeczeniu o cofnięciu koncesji. Ostatnie natomiast rozporządzenie Ministerstwa Skarbu o przedłużeniu ważności wypowiedzianych koncesyj po dzień 30 czerwca br., uczyniło prolongatę zależną przedewszystkiem od zgody — władzy administracyjnej. A władze skarbowe w doręczonych interesentom pismach piszą wyraźnie, iż na wniosek władzy adm., prolongata może być każdego czasu cofnięta. Tak więc cała falanga długoletnich posiadaczy koncesyj, którzy korzystali ze stałych nabytych praw, nienaruszalnych poza wypadkami w ustawie przewidzianymi, żyje obecnie w ciągłej trwodze, czyli prowadzi w wolnej Rzeczypospolitej, gwarantującej swym obywatelom wolność zarobkowania, żywot niepewny, prowizoryczny, zawisły od swobodnej oceny i własnego widzimisię władzy adm. bo egzystencja takiego szynkarza obecnie zależną jest od tego, czy władza administracyjna ma do niego „zaufanie", jak się wyraził dyrektor dep. akcyz i monop. p. Kulski na jednem z ostatnich posiedzeń senackiej komisji budżetowej.

W tej materji nie wystarcza przytoczenie konkretnych faktów, jak to uczynił na wspomnianem posiedzeniu komisji sen. Dawidsohn, lecz bezwarunkowo koniecznem jest ujęcie zagadnienia u podstaw. Powinno wreszcie nastąpić uregulowanie tej bolączki drogą ustawy na podstawie wniosku złożonego już do laski marszałkowskiej przez klub niemiecki. Uratować należy od życia w ciągłem strachu i prowizorjum ludzi, którzy przez długi szereg lat pracowali uczciwie w swoim zawodzie i byli źródłem dochodu dla skarbu państwa.

M. Eles.

Całe kupiectwo polskie protestuje!

Każda dalsza zwłoka może doprowadzić do ruiny

Przeciwko ostatniemu posunięciu p. min. skarbu Matuszewskiego, cofającemu projektowane ulgi podatkowe, Związek Towarzystw Kupieckich z siedzibą w Poznaniu wysłał do p. premjera Bartla telegram, następującej treści:

„Organizacje kupiectwa wielkopolskiego, zaniepokojone ostatniemi posunięciami p. min. skarbu, przekreślającemi zaczątek zasadniczej reformy podatków, obciążających kupiectwo, zwraca się do p. premjera z energicznym protestem przeciwko taktyce min. skarbu. Anuluje ona bowiem oświadczenie zeszłoroczne tak p. Premjera, jak i b. min. Czechowicza, uznające konieczność natychmiastowych ulg w dziedzinie podatku obrotowego. **Od chwili ówczesnej do dziś sytuacja się pogorszyła. Każda dalsza zwłoka reformy, jej przekreślenie, lub wypaczenie przyprowadzić może kupiectwo polskie do ruiny**, za którą odpowiedzialność spadnie na czynniki rządowe, za niewysłuchanie i nieuwzględnienie konieczności handlu rodzimego, szczególnie detalicznego. Apelujemy tedy do p. Premjera, by wziął w swoje ręce sprawę i nie przyjmując wywodów p. min. skarbu, uspokoił wzburzenie i rozpacz kupiectwa, będącego przecież ostoją państwowej myśli polskiej".

Równocześnie zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie głównego zarządu Związku Towarzystw Kupieckich, celem omówienia nowej sytuacji.

Geografja — protestów wekslowych

Intensywność protestów wekslowych w Banku Polskim według okręgów gospodarczych przedstawia się w sposób następujący:

Do pierwszej grupy zaliczone zostały centra handlowo- przemysłowe, do których włączono następujące oddziały Banku: Warszawa, Poznań, Kraków, Lwów i Wilno. Okręgi te obejmują ponad 50 proc. całego portfelu wekslowego Banku Polskiego. Tak wysoki odsetek pochodzi stąd, że okręgi te obejmują znaczne terytorjum (63 powiaty), oraz że do okręgów tych należą wielkie miasta, które są siedzibą poważnej liczby przedsiębiorstw handlowych, dość dużej liczby firm przemysłowych, posiadających fabryki na terytorjum innych okręgów, a wreszcie banków.

Drugi to okrąg włókienniczy Polski, który jest najważniejszym ośrodkiem przemysłu włókienniczego. Okrąg ten posiada największy odsetek kupców, jako wystawców weksli, znajdujących się w portfelu Banku Polskiego, co się tłumaczy tem, że w okręgu tym znajdują się siedziby poważnej liczby przedsiębiorstw handlu hurtowego materjałami włókniste mi.

Trzeci okrąg węglowo- hutniczy, do którego zaliczono oddziały Katowice i Sosnowiec, przyczem oddziału Królewska Huta ze względu na bardzo znaczną sumę weksli rolniczych nie można było zaliczyć do okręgu węglowo- hutniczego.

4) Okręgi rolnicze, do których zaliczono oddziały Inowrocław, Kalisz, Kołomyja, Łomża, Łuck, Ostrów, Piotrków, Płock, Równe, Siedlce, Stanisławów, Suwałki, Tarnopol, Tczew, Włocławek i Zamość. W tych okręgach jest znamienny stosunkowo bardzo mały odsetek weksli, wystawionych przez przedsiębiorstwa górnicze i przemysłowe, natomiast zwraca uwagę bardzo wysoki odsetek weksli kupieckich. Fakt ten, tłumaczący się stosunkowo małym udziałem rolników w obrocie wekslowym, zmniejsza wartość odsetka protestów wekslowych w okręgach rolniczych dla badania stanu wypłacalności rolnictwa.

Wreszcie do piątej grupy zaliczono okręgi rolniczo- przemysłowe, obejmujące pozostałe 29 oddziałów Banku Polskiego i mające charakter mieszany.

Obliczenia dokonane za lata 1926/29 stwierdzają, iż wahania sezonowe protestów wekslowych wykazują bardzo silną tendencję do zmniejszenia się amplitudy wahań przy zachowaniu naogół tych samych kierunków zmian z miesiąca na miesiąc.

—o—

U nas inaczej!...

(s) W związku ze smutnemi perypetjami sprawy reformy podatku przemysłowego łódzka „Republika" porównuje sposób odnoszenia się do spraw ekonomicznych u nas a we Francji, wytykając słusznie naszą ignorancję i bierność. Czytamy tam:

„Przesilenie gabinetowe we Francji wywołało w Polsce całkiem swoiste echa i komentarze...

Przeszukano w prasie naszej wszystkie możliwe i niemożliwe powody pierwotnego obalenia p. Tardieu, nie uwierzono tylko, że istotnym powodem był... podatek dochodowy od zamężnych, a pracujących kobiet.

Jeden z warszawskich organów posunął się nawet tak daleko w swym sceptycyzmie i niezrozumieniu psychiki francuskiej, że ponawiają parlament francuski o „demagogję" — zapytuje ironicznie: „Czy naprężenie podatkowe było tak wielkie, że francuski obywatel nie wytrzymałby pół roku?"

Ależ tak — oczywiście, że „wytrzymałby".

Ale różnica między płatnikiem polskim a francuskim właśnie na tem polega — że, gdy obywatel polski jest zupełnie biernym i pokornym objektem fiskalnym, nawet wtenczas, gdy już faktycznie nie może „wytrzymać" — obywatel francuski **nie chce wogóle nic „wytrzymać", gdy nie widzi po temu słusznej a koniecznej potrzeby.**

I tak jest rzeczą ze wszech miar znamienną, że „demagogja" francuska idzie właśnie w kierunku schlebiania tym instynktom „sknerstwa" francuskiej burżuazji — tak samo jest też ze wszech miar charakterystycznem, że tego kierunku „demagogji" nie są w stanie u nas zrozumieć — ani czynniki parlamentarne, ani nawet... antyparlamentarne!"

Natomiast: W historji polskiego parlamentaryzmu jest nam tylko jeden wypadek znany, że sejm odmówił przyjęcia nowych ciężarów podatkowych: była to nowela zwiększenia podatku gruntowego i posłowie chłopscy — bez wielkich dyskusji — obalili ten projekt podatkowy!"

A zatem — chłopi umieją pilnować swego interesu, ale gdy idzie o miasta, gdzie gros podatników stanowią Żydzi, większość sejmowa zachowuje olimpijski spokój i nie myśli psuć rządowi zabawy...

Kategorje świadectw przemysłowych dla wyrębu lasów

Przy wykupie świadectw przemysłowych, dla ustalenia kategorji tych świadectw, miarodajną jest **między innemi, jak wiadomo, liczba osób, zatrudnionych w danem przedsiębiorstwie. W przedsiębiorstwach eksploatacji (wyrębu) lasów nasuwa się niejednokrotnie kwestja, jakiego rodzaju pra-**

Jest zdolny do wszystkiego, chętny i rzutki. Chwilowo zaopatruje nas wszystkich w odzież. Wprawdzie nie przez żadne czary, tylko ściąga ją poprostu z nieboszczyków, lecz nikt się tem nie zraża. Czy dlatego mniej grzeje? — mówi Brunn.

Rzecz główna — nie marzniemy już tak okropnie. Co prawda, z trudem tylko poznajemy się wzajemnie, bo wszyscy siedzimy na pryczach w dwu lub trzech mundurach bez kształtnie opatuleni. Nosimy przeważnie na naszych mundurach stare, austrjackie, są one wprawdzie cienkie, ale podwójnie i potrójnie grzeją jednak. Niekiedy pokazuje nam artysta swoje sztuczki prestidigitatorskie. A chociaż nikt się teraz nie śmieje, przyglądają się wszyscy chętnie.

Jedyny Blank nie chce włożyć obcego munduru, jakkolwiek marznie najbardziej. Nie — krzyczy, kiedy artysta chce mu naciągnąć płaszcz i cofa się jak oparzony. — Nie, Hatschek! Wolę już marznąć, wolę marznąć...

Wczoraj była wilja. Cóż mam napisać? Chyba tylko to powiedzenie dra Bockhorna z wczorajszego wieczoru: „Człowiek, który niezdolny jest poświęcić się dla idei, wszystko jedno jakiej, nie jest jeszcze człowiekiem w pełnem znaczeniu tego słowa, nie przestąpił jeszcze progu zwierzęcości... My tutaj czynimy to, co cechuje prawdziwego człowieka: cierpimy dla idei."

W tem powiedzeniu mieści się wszystko! I jedynie z pomocą tego słowa można nas zrozumieć...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

sownicy, czy robotnicy, zatrudnieni w tych przedsiębiorstwach, mogą być objęci liczbą decydującą o kategorji świadectwa przemysłowego. Władze, ustalające kategorję świadectwa, wliczają do tej liczby także tzw wozaków, tj podwody, wynajęte do wywożenia drzewa z lasu

N. T. A. rozstrzygając skargi z powodu takiego ustalania kategorji świadectw przemysłowych, ustanowił następującą zasadę prawną:

W przedsiębiorstwach eksploatacji (wyrębu) lasu nie zalicza się do robotników, zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach, w myśl art. 23 ust. o państw. podatku przemysłowym z 15 lipca 1925 poz. 550 „Dz. U.“ — woźniców, najętych z zaprzęgiem do wywozu drzewa wyrąbanego z lasu.

Zasadę tę N. T. A. motywuje w ten sposób: Z taryfy dla kategorji świadectw przemysłowych, dołączonej do art. 23 ustawy o państw. podatku przemysł., wynika, że ustawodawca, mówiąc o robotnikach, zatrudnionych w przedsiębiorstwie, w samym zakresie wytwórczości. Czynnością wytwórczą przy eksploatacji lasu jest wyrąb lasu, pierwotna obróbka drzewa, sortowanie i układanie, oraz zwożenie drzewa z odległych lub mniej dostępnych punktów lasu do miejsca gromadzenia wyprodukowanego materjału. Inaczej przedstawia się sprawa z wywozem drzewa poza obręb lasu. Tego rodzaju czynność nie może być uważana za bezpośrednio związaną z wyrębem lasu, a w związku z tem wozacy, najęci wyłącznie do tego, nie mogą być zaliczeni do robotników przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 15 i 23 ustawy o państw. podatku przemysł., a zatem ilość zatrudnionych wozaków przy wywozie drzewa z lasu nie może wpływać na kategorję świadectwa przemysłowego.

Produkcja dywanów i kilimów w Polsce

Na terytorjum Polski czynnych jest obecnie 69 wytwórni dywanów, kilimów i gobelinów, z czego w województwach centralnych 23 wytwórnie, we wschodnich 1, w zachodnich 13, w południowych 32. W fabrykach tych pracuje około 2,800 robotników, ogólna zaś liczba krosien wynosi 1,717. Produkcja wszystkich fabryk wyrażała się w roku 1929 cyfrą 1,408,608 kg. w tem: dywanów bawełnianych wyprodukowano — 38,496 kg.; wełnianych 335,161 kg.; jedwabnych 4,189 kg. i innych 1,010,762 klg.

Zasady organizacji biurowej

Dnia 4 bm. odbył się w Izbie Przemysłowo- Handlowej piąty wykład z cyklu naukowej organizacji urządzonego przez Związek Przemysłowców w Krakowie. Referent p. Dr. Tadeusz Spitzer mówił o zasadach organizacji biurowej. Konieczność przeprowadzenia organizacji pracy biurowej według zasad naukowych mających na celu oszczędność pracy, kosztów i czasu uzasadnił referent naszem obecnem ciężkiem położeniem gospodarczem, wskazując równocześnie na drzemiące w społeczeństwie naszem możliwości i walory naturalne. Po kolei omawiał cztery elementy naukowej organizacji, a więc wytknięcie celu, ułożenie planu, konsekwentną realizację planu przy uwzględnieniu współczynnika czasu i kontrolę, grupując te cztery czasowo po sobie następujące współczynniki organizacji w odniesieniu do techniki pracy i do subjektywnego elementu jakim są ludzie jako urzędnicy. Wykład urozmaicony był licznymi przykładami wypadków podpatrzonych przez referenta w dotychczasowej praktyce w przemyśle i podaniem rezultatów osiągniętych przez zastosowanie z jego strony metod naukowej organizacji w wielkiem biurze fabrycznem. Wykład wywołał zarówno u przedstawicieli władz jak i w licznych sferach przemysłowo-handlowych, bankowych i zgromadzonej publiczności zrozumiałe zainteresowanie.

Najbliższy i przedostatni wykład odbędzie się we wtorek dnia 11 bm. o godz. 6,15 w sali Izby Przemysłowo- Handlowej. Referować będzie p. prof. inż. Rothert o zasadach gospodarki magazynowej.

CENY ROPY NAFTOWEJ. Przeciętne targowe ceny ropy naftowej marki „Standard“, notowane przez Towarzystwo „Petrolea“ w Borysławiu na podstawie tranzakcyj z każdego dnia danego miesiąca, oraz ceny bruttowe, ustalane przez „Państwowe Zakłady Naftowe“, wykazywały, iż od stycznia do końca października r. ub. ceny ropy targowej wzrastały z miesiąca na miesiąc, przyczem różnice nie były wysokie, dopiero w listopadzie i grudniu nastąpiła gwałtowniejsza zwyżka ceny z 1,828 zł. na 2,004 zł. za I cysternę. Przeciętna cena targowa ropy marki „Standard“ w r. 1929 wynosiła zatem za 1 cysternę 206,96 dol i była wyższa od przeciętnej ceny z r. 1928 o 8,46 dolarów.

SPECJALNI DELEGACI MIN SKARBU DO ZBADANIA WYMIARU PODATKÓW. Dowiadujemy się, że ministerstwo skarbu, pragnąc dokładnie zapoznać się z istotnem położeniem kupców i przemysłowców w tych okręgach, z których napływają zażalenia na wymiar podatków, wysyła do tych okręgów specjalnych swych delegatów, którzy mają na miejscu stwierdzić istotny stan rzeczy. W dniach najbliższych delegat taki wyjedzie z ramienia min. skarbu do Wilna.

KREUGER I TOLL W BANKOWOŚCI NIEMIECKIEJ. Deutsche Unionbank w Berlinie, którego głównym akcjonarjuszem jest koncern Kreugera, przeprowadził w ubiegłym tygodniu fuzję między Preussische Pfandbriefbank i Central Boden Kredit A. G. Nowy bank będzie nosił nazwę: „Preussische Central Bank Boden Kredit und Pfandbriefbank“.

UPADŁOŚCI BANKOWE W RUMUNJI. W Jassach odbywały się ostatnio pertraktacje w sprawie fuzji między trzema bankami. Pertraktacje te jednak spełzły na niczem. Wszystkie trzy banki ogłosiły zatem swą niewypłacalność. Banca Uniona Romana wystąpił o zarządzenie nadzoru sądowego, to samo uczynił Bank — Banca Dacia, natomiast Bank Jassy ogłasza, że zwróci w całości wszystkie wkłady swym wierzycielom.

STOPA DYSKONTOWA BANKU ANGIELSKIEGO. Bank Angielski ustalił w dniu 6 bm stopę dyskontową na 4 proc.

STOPA DYSKONTOWA W SZWECJI. Bank Szwedzki w dniu 6 bm. ustalił stopę dyskontową na 4 proc.

INFORMATOR GOSPODARCZY.

FLORJAŃSKA: Odnośnie do lokali sklepowych dopuszczalna jest umowa o czynsz wyższy od przedwojennego. Umowa taka jest ważna.

BONA FIDE: Należy jeszcze czekać, aż sprawa ubezpieczeń w austrjackich towarzystwach asekuracyjnych zostanie uregulowana w drodze umowy.

CZYTELNICZKA Z FLORJAŃSKIEJ: Prosimy podać dokładnie, o co Pani idzie.

MEP: Należy się zwrócić do właściwego urzędu miar i wag.

POKRZYWDZONA: 1) Procent ten jest różny dla poszczególnych kas, należy się zatem w kasie tej poinformować. 2) Można skarżyć o zwrot takiej pożyczki 3) Po 3 latach.

ERBEDE: Nie wiemy nic o umorzeniu tego podatku.

PŁATNIK—PILZNO: Może zająć

BEN JEHUDA: Podatek ten jest różny — zależnie od powiatu.

B. L.: 1) Wartość około 159 zł. Jeżeli dłużnika niema w kraju, to nie można go tu skarżyć, chyba że ma tu jakiś majątek. 2) Przepadło. 3) Informacje co do wartości i sprzedaży otrzyma Pan w banku.

BIAŁO- NIEBIESKA: Należy postarać się o kartę przemysłową w Magistracie i o patent VIII. kategorji.

ER—PE: Może Pan domagać się zwrotu 420 zł z odsetkami po 10 proc. za 3 lata.

Program stacyj radjofonicznych

SOBOTA, 9 MARCA.

Kraków (312,8) 11,58 Sygnał czasu, hejnał, 12,05 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 15 kom. gosp. 16,15 „Lekcja j. ang.“ — prof. Stanisławski, 17,40 Gram. 18,15 „T. G. Massaryk“ (W 80-lecie urodzin) — Fr Błoński, 18,45 Dla dzieci („Janek Znajda“), 19 Rozmait., 19,10 Giełda zboż 19,25 „Przegl. polityki zagran. ub tyg. — Dr. J. Reguła, 19,58 Sygnał czasu, hejnał 20,05 „Reminiscencje z ekranu“ Z. Leśnodorski, 20,30 Muz. lekka z Warszawy, 22 Feljet., PAT, 23 Muz. tan., 24 hejnał.

Warszawa (1411,7) i Łódź (233,8) 20,30 i 23 Muz.

Poznań (334.8) 11 Giełda. 22'15—2 Muz.

Katowice (408.7) 12'05. Gramof. 16 Kom gosp. 16'20 Gramof. 17'10 Skrz. poczt. dla dzieci (listy). 17'45 Dla dzieci (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'05 „Z fizyki“. 19'30 Muz 20 „Z przyrody“. 20'30 Koncert (p. Kraków). 22 Feljet. PAT. 23 Muz. tan.

Lwów (385.1) 17'45 Dla dzieci (p. Kraków). 18'45 Gramof. 19'25 Odczyt z Krakowa. 20'30 Koncert (p. Kraków). 22 Feljet. 23 Muz. tan.

Wiedeń (516.3) 11, 16'15, 18 Muz. 20'05 Operetka.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Fiasko dnia komunistycznego

Dzień 6 marca br. proklamowali komuniści jako dzień manifestacyj przeciw bezrobociu. Zapowiedzi te wywołały najwięcej zaniepokojenia w Niemczech, z powodu ciągłego kryzysu rządowego i wzrastającej fali bezrobocia. Policja w Berlinie zmobilizowała wszystkie siły i gęstym kordonem otoczyła jeszcze wieczorem dnia 5 marca „Dom Liebknechta“, główne centrum niemieckiego ruchu komunistycznego. Oddawna krążyły w prasie niemieckiej fantastyczne pogłoski o przygotowaniach komunistów. Moskwa nadesłała do Niemiec specjalnego dyktatora w osobie Heinza Neumanna, o którym kursowały wprost legendy jako o człowieku żelaznej ręki. Heinz Neumann, syn bogatej mieszczańskiej rodziny, pozyskany został dla komunizmu przez znaną a obecnie wykluczoną działaczkę Ruth Fischer. Po raz pierwszy wystąpił Neumann czynnie w Zagłębiu Ruhry gdzie został aresztowany, ale w niewyjaśniony dotychczas sposób zbiegł z więzienia do Moskwy. Stamtąd wydelegowany został jako adjutant Borodina do Chin, gdzie wziął czynny udział w przygotowaniu rewolty w Kantonie. Obecnie Moskwa postanowiła postawić go na czele niemieckiego komunizmu, nie mając zaufania do egzekutywy niemieckiej partji politycznej.

Że w niemieckim komunizmie panuje rozprzężenie, świadczy przejście do partji socjalno- demokratycznej kilkudziesięciu funkcjonarjuszy komunistycznych, którzy pociągnęli za sobą kilkadziesiąt tysięcy zorganizowanych komunistów. Równocześnie kilkudziesięciu innych funkcjonarjuszy komunistycznych wydało odezwę przeciwko hegemonji Moskwy nad niemieckim ruchem komunistycznym. Pod wpływem właśnie tych stosunków zanotować można znaczne osłabienie wpływów komunistycznych, co się objawiło na zwołanem kilka dni przed zapowiedzianymi na dzień 6 marca manifestacjami zebraniu mężów zaufania fabryk berlińskich. Na zebraniu tem zjawili się tylko przedstawiciele kilku fabryk. Nic dziwnego więc, że rewolucyjne wystąpienia w dzień 6 marca tak w Berlinie, jak w innych miastach skończyły się niemal zupełnem fiaskiem.

Śmierć admirała Tirpitza

W jednem z sanatorjów w Monachjum zmarł onegdaj na serce wielki admirał von Tirpitz.

Zmarły admirał Alfred Fryderyk von Tirpitz urodził się 19 marca 1849 w Kistrynie, prowincji Brandenburskiej i w kwietniu 1865 wstąpił jako kadet do marynarki pruskiej. W r. 1875 został kapitanem- porucznikiem, w r. 1881 kapitanem korwety, 1886 r. kapitanem marynarki, w roku 1895 wiceadmirałem i w r. 1903 admirałem. W r. 1911 cesarz Wilhelm stworzył dla niego nową najwyższą rangę, mianując go „wielkim admirałem“, co odpowiada marszałkowi polnemu. 15 czerwca 1897 r. von Tirpitz mianowany został sekretarzem stanu dla marynarki, a 28 marca 1898 r pruskim ministrem państwowym. W r. 1910 król pruski nadał mu szlachectwo dziedziczne a w roku 1908 powołany został do pruskiej izby panów.

W czasie wielkiej wojny światowej wsławił się bezwzględnem stosowaniem walki podwodnej, nawet w stosunku do okrętów handlowych.

Budapeszt (550) 17, 18'45 Muz 19'30 Operetka
Zeesen (1635) 16'30 i 20'30—0'30 Muz.

Przed sesją Komitetu Administracyjnego Jewish Agency

Palestyński *„Hapoel Hacair“* ogłasza obszerny artykuł o sytuacji w Jewish Agency. Autor artykułu, p. Lufban zaznacza, że gdyby po utworzeniu Jewisw Agency nie zaszły znane wypadki, to możnaby było usprawiedliwić brak aktywności Jewish Agency,gdyż jej rozbudowa organizacyjna nie jest jeszcze zupełna. Ponieważ jednak w miesiącach tych zdarzyły się niezwykłe wypadki a cała praca palestyńska została poddana najcięższemu egzaminowi, wobec tego należy stwierdzić, że Agencja w tym egzaminie nietylko nie pomogła, lecz nawet spowodowała taudności. Trudności i spory nie są dla nas niespodzianką, ponieważ liczyliśmy się z niemi, ale liczyliśmy się ze sporami, które powstaną w wyniku produktywnej pracy, a nie ze sporami *zamiast* pracy.

Pierwsze kroki rozszerzonej Agencji były zamachem przeciw narodowemu charakterowi odbudowy Palestyny i przeciw godności i konstytucyjnym podstawom ruchu sjonistycznego. Należy zrozumieć, że posiedzenie Komitetu Administracyjnego w Londynie stanie się terenem walki, w czasie której będzie chodziło o przeprowadzenie sjonistycznego stanowiska w łonie Agencji, przyczem znaczenie dalszego istnienia Agencji nie musi być podkreślane. Walkę tę w łonie Jewish Agency muszą przedewszystkiem prowadzić zwolennicy rozszerzenia Jewish Agency. Byliśmy za rozszerzeniem Jewish Agency, uważając myl, że naród może czekać, za fałszywą. Musimy obecnie w łonie Agency walczyć *za natychmiastowem rozpoczęciem konstruktywnej pracy*, albowiem nie sądzimy, że Jewsh Agency może czekać, albo że my możemy na nią czekać.

—ogo—

Podział certyfikatów emigracyjnych

Z liczby 950 certyfikatów, jakie rząd palestyński przyznał na następne półrocze od 1 kwietnia do 1 października br. Egzekutywa sjonistyczna w Jerozolimie otrzymała 800 certyfikatów. Z tego 700 przeznaczonych jest dla chaluców, a 100 dla chalucot. Egzekutywa światowego związku Hechaluc postanowiła rozdzielić nowe certyfikaty tylko tym oddziałom, które będą mogły w przeciągu najbliższego miesiąca wysłać chaluców. Na Polskę przypada 75 procent przydzielonych certyfikatów.

Na drodze do porozumienia arabsko-żydowskiego

Związek kolonistów żydowskich w północnej Palestynie zainicjował zorganizowanie wspólnego związku rolników arabskich i kolonistów żydowskich. Nowy związek ma na celu pokojową współpracę Arabów z Żydami. Powstanie tego związku szczególnie w obecnym okresie wywarło w całej Palestynie silne wrażenie.

Zjednoczenie ugrupowań mieszczańskich w Palestynie

„Hazman“ wita zjednoczenie palestyńskich ogólnych sjonistów, demokratycznych sjonistów i związek narodowo mieszczański w jednolitą partję mieszczańsko- sjonistyczną Pismo wskazuje, że robotnicy palestyńscy wywierali dotąd silny wpływ w ruchu sjonistycznym, a mieszczański sjonizm był niemal bez wpływu nietylko z powodu braku jednolitości, lecz także z powodu braku konstruktywnych czynów w Palestynie. W przyszłości muszą mieszczańscy sjoniści popierać z tym samym naciskiem imigrację elementów mieszczańskich, co robotnicy imigrację żywiołu fizycznie pracującego. Pozatem członkowie Histadrut Haowdim należący do Egzekutywy sjonistycznej stanowią łącznik między Histadrut a Egzekutywą, podczas gdy mieszczańscy sjoniści zasiadający w Egzekutywie, nie mają kontaktu z grupami centrowemi w sjoniźmie.

Usunięcie dyrektora kolei palestyńskich

„Moment“ donosi z Londynu, że dyrektor kolei palestyńskich Holmes otrzymał dymisję. Miejsce jego zajął dyrektor kolejnictwa w Afryce Południowej, p. Webb, znany ze sympatji dla sjonizmu Dotychczasowy dyrektor kolejnictwa Holmse znany był ze swego wrogiego stosunku wobec sjonizmu. W kołach sjonistycznych widzą w jego dymisji dowód, że rząd przystąpił do uzdrowienia stosunków w Palestynie.

Sprawozdania stenograficzne Sejmu i Senatu dla Bibljoteki Uniw. Hebr.

Dzięki uprzejmości Dyrektora Biura Sejmowego, p. Pomorskiego „Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajsikego w Jerozolimie“ otrzymało dla Bibljoteki tego Uniwersytetu komplet sprawozdań stenograficznych z posiedzeń Sejmu i Senatu w ciągu 11 lat istnienia tych instytucyj (Sejm od 1919 r., Senat od 1922 r.) Jest to nieoceniony materjał historyczny dla dziejów żydostwa polskiego w okresie powojennym, tak pełnym przemian w życiu społeczeństwa żydowskiego. P. Dyr. Pomorski zapewnił dalsze regularne dostarczanie wydawnictw sejmowych Bibljotece Jerozolimskiej.

ROZMAITOŚCI.

Białko jest dla organizmu konieczne

Młody lekarz ze Charlottenburgu dr. Süsskind przeprowadził na sobie samym przez 25 miesięcy kurację głodową, by się przekonać, jaką rolę w odżywianiu organizmu odgrywa białko. Dr. Süsskind, gdy przedsiewział tę kurację, liczył lat 37, ważył 60 klg., a wysoki był na 1 metr 60. Jako lekarza interesowały go problemy odżywiania. Jak wiadomo, opinje fachowców są pod tym względem sprzeczne z sobą Maks Rubner z Berlina utrzymuje np. że białko jest wprost niezbędne dla ludzkiego organizmu, podczas gdy Duńczyk Hindhede jest odmiennego zdania. (o eksperymentach Hindhedego niedawno pisaliśmy).

Dr. Süsskind postanowił otóż na własnem ciele przekonać się, jak długo człowiek może wytrzymać bez białka albo ograniczając konsumcję białka do minimum Żywił się więc rozmaitemi potrawami, zawierającemi jaknajmniej białka, a raz nawet przez całe 9 dni jadał tylko jabłka, orzechy, figi, pomarańcze i śliwki. Eksperymentator stracił na wadze 1 klg., ale czuł się zupełnie zdrów. Sytuacja zmieniła się, gdy zmienił sposób odżywiania się, a mianowicie, gdy unikał zwierzęcego białka, zastępując je roślinnem Codziennie kontrolował działalność serca, badał puls, jednem słowem, bardzo sumiennie przeprowadzał cały eksperyment. W drugim okresie swego eksperymentu obejmującym 11 miesięcy, skonstatował znaczny ubytek na wadze, ale stan jego zdrowia był jeszcze subjektywnie zadawalający W dalszych pięciu miesiącach stan jego zdrowia z dnia na dzień się pogarszał, aż wreszcie dr. Süsskind poważnie zachorował. Żołądek zaczął mu odmawiać posłuszeństwa, a organizm był zupełnie wycieńczony. Wówczas dr. Süsskind przerwał swój eksperyment i zaczął się odżywiać normalnie. W rezultacie doszedł do przekonania, że białko jest dla organizmu konieczne.

TRISTAN BERNARD

Ostatni wyrok Salomona

Gdy król Salomon wydał swój słynny wyrok, wrażenie w całym kraju było tak wielkie, że już nikt nie ośmielał się wszczynać sporów. Król codziennie udawał się do pałacu, w którym stał fotel sędziowski, ale straż witała go już zdaleka okrzykiem: „Nic nowego, wasza królewska mości!“ Król odpowiadał: „Dobrze, bardzo dobrze!“, ale w gruncie rzeczy nie był zadowolony, ponieważ jego sława sędziowska zaczynała blednąć wśród obdarzonej słabą pamięcią ludności.

Pewnego ranka naczelnik straży pałacowej już zdaleka zaraportował mądremu królowi:

— Sire, oto zjawiło się trzech skarżących: dwóch mężczyzn i jedna stara kobieta.

Mądry król przyspieszył kroku, zasiadł na fotelu sędziowskim i wysłuchał ich historji, z której wynikało, że jeden z obydwóch mężczyzn przed wielu laty pojął w obcym kraju żonę, po której przedwczesnej śmierci powrócił do ojczyzny.

I oto dzisiaj przybyła ta stara dama, podająca się za matkę zmarłej. Poszukując zięcia, nalazła dwóch mężczyzn, jednego nazwiska i jednego wyglądu, z których każdy twierdził, że jej nie zna.

Wysłuchawszy kolejno przybyłych, król Salomon zamyślił się na chwilę: uczynił to tylko dla pozoru, bowiem odrazu zorientował się, że chodzi tutaj o analogiczny wypadek, jak wtedy z matkami i dzieckiem. Uznał więc, że procedura winna być taka sama.

Rozkazał przynieść wielki miecz i sprowadzić kata. Następnie zapadł surowy, nieubłagany wyrok: przepołowić kobietę!

W momencie, gdy stal dotknęła już głowy nieszczęśliwej staruszki, jeden z mężczyzn wykrzyknął:

— Nie, nie, to jest zbyt okrutne i nieludzkie!

Drugi natomiast mruknął:

— Znakomite rozstrzygnięcie!

A wtedy mądry król zeszedł do nich, położył rękę na ramieniu tego, który zachował spokój i rzekł:

— Ty jesteś właściwym zięciem! Do ciebie należeć ona będzie niepodzielnie!

Wiadomości z kraju

LIST Z SANOKA

Ub. soboty odbyło się Walne Zgromadzenie Stow. „Sjon", na którem dokonano wyboru nowego Wydziału, w skład którego weszli: Pp Kolberowa Róża, Herberżanka Dora, Werner Leon, Schiff Ascher, Schachner L. Löffelstiel L. i Guzik.

Staraniem „Wiza" wygłosił p. Dr I. Sobel odczyt n. t. „Żydowskie prawo małżeńskie ongiś, a dziś".

Staraniem „Haszacharu" wygłosiła p. Jula Unterrichtówna referat nt. „Twórczość Chopina" z ilustracją muzyczną.

Z inicjatywy p. Róży Kolberowej i kilku pań odbyła się zabawa dziecinna, która przyniosła wcale pokaźny dochód, przeznaczony w części na Keren Kajemeth, reszta na cele filantropijne

Przygotowania do tradycyjnej zabawy purimowej są w pełnym toku

Dzięki tow. J. Alsterowi, komisarzowi Żyd. Funduszu Narod. ma tutejsze społeczeństwo żydowskie sposobność popierać produkcję palestyńską. Sprowadzono: olej i miód pierwszorzędnej jakości oraz wyroby czekoladowe. Wkrótce ma być urządzony bazar palestyński. Spodziewać się należy, że społeczeństwo żydowskie chętnie zaopatrzy się w artykuły pochodzące z pracy jiszuwu palestyńskiego.

W związku z 10-cio leciem śmierci Trumpeldora urządza „Brith- Trumpeldor" akademję z bogatym i zajmującym programem.

Trupa wileńska bawiła w naszem mieście na gościnnym występie i jak zwykle doznała gorącego i szczerego przyjęcia i uznania całego społeczeństwa żydowskiego za znakomitą grę.

Kino „Podhalanin" na miesiąc marzec zapowiada następujące filmy najnowszej produkcji jak: „Djablica z Trypolisu", „Hr. Monte Christo", „Rasputin i ks. Goroncewa" i „Ponad śnieg" Żeromskiego. Elem.

Z RADOMYSLA WIELKIEGO.

Dzięki inicjatywie kilku towarzyszy ukonstytuował się w naszem mieście ponownie komitet lokalny org. sjońskiej, na czele którego stanęli znani i zasłużeni tow Geldzahler, Pelz i dr Spiegel Należy wyrazić nadzieję, że praca sjonistyczna rozwinie się obecnie w należytem tempie. Nowy komitet lokalny podzielił się na sekcje: Ż. F. N., Keren Hajesod i kulturalno- oświatową

Ostatnio bawił u nas tow. prof Weinberg z Tarnowa w związku z akademją Achad Haamowską urządzoną przez stow. Tarbut, na której tow. Weinberg wygłosił piękny referat o znaczeniu Achad Haama.

Wielkiem również wzięciem cieszył się wieczór pieśni żydowskiej znanego poety ludowego Nahuma Sternheima z Rzeszowa. Publiczność zgotowała p. Sternheimowi gorącą owację.

JUBILEUSZ ZASŁUŻONEGO SJONISTY WARSZAWSKIEGO

Wczoraj obchodził znany sjonista warszawski p. Mojżesz Feldstein 75-lecie urodzin. Jubilat był bliskim współpracownikiem Teodora Herzla, jest jednym z założycieli Banku Kolonjalnego, wydawnictw hebrajskich nie tylko w Warszawie, ale i poza granicami Polski. W związku z jubileuszem odbędzie się w Warszawie szereg uroczystości.

WIELKIE WESELE RABINACKIE W LUBLINIE

W Lublinie odbyło się wielkie wesele rabinackie. Córka rabina lubelskiego 16-letnia Rahama Hofstein wyszła za mąż za 17-letniego syna rabina skawińskiego Dow Frankla. Wesele odbyło się przy udziale wielu rabinów.

B. KOMANDOR — OPUŚCIŁ PO 5 LATACH WIĘZIENIE.

Z Warszawy donoszą: Głośny bohater procesu o nasowe nadużycia w referacie broni podwodnej Kier. Marynarki Wojennej, b. kmdr ppor. Jan Bartoszewicz- Stachowski, który, jako kierownik tegoż referatu za łapówki forytował m. in. firmę Karol Marszalik i Józef Miklaszewski (pokutują obecnie w więzieniu), przyjmując całkowicie niezdatny do użycia sprzęt broni podwodnej — został onegdaj zwolniony z więzienia mokotowskiego.

Jak wiadomo, Bartoszewicz prawomocnym wyrokiem wojskowego sądu okręgowego w Warszawie skazany był na pięć lat ciężkiego więzienia i wydalenie z wojska. Karę tę odcierpiał i w dniu onegdajszym po załatwieniu wszelkich formalności został wypuszczony. Przed bramą więzienną oczekiwała nań żona.

Bartoszewicz wprost z więzienia powędrował do kancelarji wojskowego sądu okręgowego, prosząc o zwrot niektórych osobistych dokumentów, znajdujących się w aktach jego sprawy.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA KATASTROFĘ AUTOBUSOWĄ POD PŁOŃSKIEM.

W związku z katastrofą autobusową pod Płońskiem, w której skutkiem najechania pociągu na autobus dwie osoby zostały zabite i kilka ciężko rannych, min. komunikacji wyjaśnia, że jak stwierdziło dochodzenie administracyjne, ministerstwo nie ponosi odpowiedzialności za tę katastrofę. Dochodzenia stwierdziły, że „widzialność" w miejscu katastrofy jest b. dobra, nadto niema tam wzniesień ani zakrętów, na drodze w odległości 248 m od przejazdu umieszczony jest znak automobilowy, wreszcie maszynista zdaleka dawał silne znaki ostrzegawcze gwizdem lokomotywy. Na przejeździe niema zapory ani strażnika, gdyż na tej linji kursują zaledwie 3 pary pociągów dziennie.

STRASZNE SCENY W SZPITALU W PŁOŃSKU

Onegdaj zmarła w szpitalu w Płońsku trzecia ofiara strasznej katastrofy autobusowej, a to kupiec Eljasz Kussmann, który odniósł ciężkie rany w głowę. Pozatem w stanie agonji znajdują się dwaj ranni Hersz Szerman i Józef Raduszyński, obaj z Warszawy. Na zasadzie śledztwa, policja postanowiła pociągnąć do odpowiedzialności szofera Stanisława Zakrzewskiego, któremu nie wolno było dopuścić do kierownicy pomocnika nieposiadającego pozwolenia na jazdę Przy łożu Zakrzewskiego ustawiono straż policyjną. Policja przesłuchała już kilku rannych, którzy odzyskali przytomność. Szpital w Płońsku otoczony jest krewnymi rannych z Warszawy i Mławy. Straszliwe sceny rozegrały się, gdy rodziny zabitych Zeldermanna i Zylberga zjawiły się w szpitalu i rozpoznały swych krewnych.

NIEZWYKŁY WYPADEK SAMOBÓJSTWA.

Pociągiem pospiesznym Nr. 2 w wagonie I-szej klasy Nr. 3144 wracali onegdaj z Krakowa do Warszawy dr. Janowicz wraz z żoną swoją Jadwigą, stale zamieszkali w Wilnie

Janowiczowa, jako cierpiąca od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy, przebywała od stycznia br w jednym z zakładów leczniczych w Zakopanem.

Onegdaj dr Janowicz pojechał po swą żonę celem przywiezienia jej do Wilna.

W drodze, gdy pociąg ruszył ze st Skierniewice, Janowiczowa udała się do toalety Ponieważ po upływie już kilkunastu minut, nie wychodziła, zaniepokojony tem mąż zaczął pukać do drzwi, lecz nikt nie odpowiadał. Dr. Janowicz zrozumiał wówczas, że z żoną jego musiało się stać coś złego. Niewłocznie wezwał konduktora.

Po otworzeniu drzwi, zastano pasażerkę, wiszącą na szaliku, umocowanym do wieszaka

Dr. Janowicz natychmiast zdjął desperatkę. Dawała ona wówczas bardzo słabe oznaki życia.

Mąż jej zaczął stosować sztuczne oddychanie, wszelki jednak ratunek okazał się bezskuteczny. Janowiczowa nie odzyskała przytomności.

Wstrząsająca ta scena działa się w czasie, gdy pociąg był w pełnym biegu, minąwszy st. kol. Grodzisk.

Z zeznań męża samobójczyni wynika, iż dopuściła się ona tego rozpaczliwego kroku pod wpływem choroby nerwowej.

Ś. p. Janowiczowa liczyła lat 31.

Z KRAINY „CZARNYCH SKRZYDEŁ"

W kopalni „Flora" w Sosnowcu został zgnieciony w czasie spinania wózków Jan Plaskacz. Nieszczęśliwy w drodze do szpitala zmarł. Drugi wypadek miał miejsce w czasie pracy na kopalni „Jowisz" w Wojkowicach Komornych, gdzie zatrudniony na pochylni Józef Robuś został uderzony w głowę hakiem od liny wyciągowej tak nieszczęśliwie, iż poniósł śmierć na miejscu.

POŻAR HOTELU

Onegdaj około godz. 1-ej w nocy wybuchł groźny pożar w hotelu Kowalewskiego w Łabiszynie (niedaleko Bydgoszczy).

Wskutek silnego wiatru, dwupiętrowy gmach hotelu stanął w jednej chwili w płomieniach. Straż pożarna wobec szalejącego żywiołu była bezsilna. Zbudzeni ze snu goście i służba hotelowa zdołali się uratować tylko w bieliźnie. Po godzinie pozostały z hotelu jedynie zgliszcza. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono Ciekawe jest, że do godziny 12-ej, to jest do chwili nastania środy popielcowej, odbywał się w hotelu ostatni bal maskowy tegorocznego karnawału.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś w sobotę po raz 8-my „Śpiewak Jazzbandu" z Idą Kamińską, który zdobył sobie w Krakowie ogromne powodzenie dzięki pięknej wystawie i doskonałej grze świetnie zgranego zespołu z pp. Aliną Sternicką, Rachelą Turkow, Ch Brakarzem, I. Grudbergiem, M. Melmanem, Nisen Cwajgiem i L. Stawem. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Fischhab, Grodzka 46 (Nr. tel. 52-58).

— **WALLACE W TEATRZE KRAKOWSKIM.** Edgar Wallace, światowego rozgłosu pisarz, przemówi dzisiaj po raz pierwszy ze sceny krakowskiej utworem, w którym zironizował niejako swoją metodę twórczą, niedościgniona w konstruowaniu sensacyjnego napięcia. „Człowiek, który zmienił nazwisko" jest też taką samą, matematycznie obliczoną konstrukcją tajemniczych zdarzeń, które w ostatniej niemal chwili przed zapadnięciem kurtyny, uzyskują najmniej oczekiwane rozwiązanie. Sztukę, którą przed premjerą krakowską grał teatr im. J. Słowackiego już kilka razy na prowincji, przygotował reżysersko Z. Chmielewski, grający główną rolę męską, wespół z pp. Kossocką, Hierowskim, Kaczmarskim, Kałakowskim, Szymborskim. Jutro popoł. „Szwejk" z p. Leliwą w roli tytułowej i L. Wyrwiczem jako sztabsarztem.

— **TEATR „PANTERA" PRZY UL. RAJSKIEJ 12.** Dziś premjera o godz. 8'15 przebojowej operetki pt. „Tancerka z Chicago" Hugona Hirscha, która zostanie wykonaną przez znakomity zespół artystów operetkowych z pp. Ujnelym, dawnym ulubieńcem Krakowa, Lubertówną, Heleńską, Leszko, Jankowskim na czele. W niedzielę 2 przedstawienia o godz. 4'15 i 8'15. Bilety wcześniej do nabycia w handlu WP. Rudnickiego linja A—B.

— **PIERWSZA WYSTAWA ŻYD. PLASTYKÓW** (Przemyska 3) potrwa jeszcze 8 dni. W sobotę i w niedzielę wystawa otwarta bez przerwy do godz. 4-tej popoł. Przedsprzedaż biletów po cenach zniżonych w czytelni uniwersalnej, Gołębia 2.

— **ÓSMY PORANEK SYMFONICZNY** Związku zawodowych muzyków odbędzie się w niedzielę, 9 marca br. o godz. 11 przedpołudniem w sali Starego Teatru. Dyryguje Adam Dołżycki, współdziała światowej sławy pianista Egon Petri. W programie utwory L. v. Beethovena: Uwertura Nr. 3. do op. Leonora, Koncert fortepianowy Es-dur i piąta symfonja. Pozostałe bilety w Kasie dziennej Starego Teatru.

— **ALFRED HOEHN,** światowej sławy pianista, wystąpi w środę 12 bm. w sali Bolońskiego. Bilety już do nabycia w kasie przy sali.

— **IRENA SOLSKA,** wielka artystka Teatru Narodowego w Warszawie wygłosi jutro w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 5 popoł. i o godz. 8 wieczór w sali Bolońskiego nadzwyczaj interesujący odczyt nt. „Krzyk o nowego mężczyznę". Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w składzie fortepjanów W. Boloński, Rynek gł. 34

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO

IV. WALNE ZGROMADZENIE KOŁA ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL"

Onegdaj odbyło się IV walne zgromadzenie Koła żyd. handlowców „Hapoel" w Krakowie przy Związku żyd. urzędników prywatnych wojew. krakowskiego, przy bardzo licznym udziale członków Zgromadzenie zagaił tow. Wasserreich. Następnie tow.: Dr. O. Menasche wygłosił referat o dalszej pracy koła podkreślając, że koło „Hapoel" ma do spełnienia dwa równorzędne zadania: kulturalne i zawodowe W dyskusji nad referatem zabrali głos: tow. Dr. Besen, Kleiner, Grün, Blum, M. Beckermann i J. Eisenmann Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu wydziałowi, wybrano następujący wydział: Przs: O. Wasserreich (po raz 4-ty) Wiceprezes: Dr. D. H. Besen, Skarbnik: Kleiner, Sekretarz: Z. Arjan i J. Eisenmann. Członkowie wydziału: J. Grün, M. Fischer, D. Zwetschkenstiel, D. Brust, R. Oppenheimówna i A. Rosthalówna. Komisja rewizyjna: Dr. O. Menasche, M. Beckermann, T. Ring. Sąd honorowy: Przewodn.: Dr. G. Terlo, Spanlang, Stöger, Weinstein, Melzer i H. Beckermann Członkami honorowymi wybrani zostali jednomyślnie tow.: Wasserreich, M. Beckermann, H. Beckermann i J. Eisenmann. Po wyborach Walne Zgromadzenie uchwaliło szereg rezolucji i między innemi podziękowanie dla redakcji „Nowego Dziennika" i redaktora Dra Berkelhammera za poparcie udzielane Kołu Żyd. Handlowców „Hapoel".

Dr. Szymon Bernfeld

Z okazji 70-lecia urodzin

Było to w r. 1879. W redagowanym przez D. Gordona „Hamagid" ukazał się szkic historyczny o wypędzeniu Żydów z Norymbergji, pióra młodego Galicjanina nazwiskim *Szymon Bernfeld.*

Nikt napewno wtedy nie spodziewał się, że ten nowicjusz w nauce hebrajskiej z czasem stanie się jednym z najpoważniejszych jej filarów.

Gdy 50 lat temu Bernfeld debjutował swoją pierwszą pracą naukową, literatura hebrajska, jak wogóle wiedza judaistyczna dopieroco zaczęła stawiać pierwsze kroki. Wiedza judaistyczna zaczęła dopiero wyzwalać się z pod wpływów apologetów żydowskich z Zachodu. Nauka żydowska zaczęła dopiero wyżłabiać sobie własne drogi ku współczesnej filozofji żydowskiej. Nauka żydowska poczęła dopiero żyć swoiem własnem życiem bez importowanych z zewnątrz idei. Nauka żydowska poczęła szukać syntezy między żydostwem a ludzkością.

Achad Haam, M. L. Lilienblum, M. t. Berdyczewski — oto pierwsi pionierzy nowej filozofji żydowskiej w europejskim a równocześnie w narodowem tego słowa znaczeniu.

Dążyli oni do odkrycia punktów łączących i oddzielających żydostwo od reszty świata. Podczas gdy Achad Haam dąży do „nadnarodu" stojącego na najwyższym szczeblu etyki i moralności, uzasadnia Berdyczewski swoją na grunt żydowski przeszczepioną teorję nietzscheańską o nadczłowieku. I tak rozgrywa się płomienna walka w dopieroco tworzącej się nowej filozofji żydowskiej. Walka ta stale się bodźcem do ogromnego rozwoju wiedzy judaistycznej i do pogłębienia istoty i treści żydostwa. W każdym razie odbywa się przełom w dotychczasowem pojęciu żydostwa. Młoda wiedza judaistyczna, która przyszła przeważnie ze Wschodu, starała się zerwać z dotychczasową apologetyką zachodnią. Teorja o „Mission-Judentum", pozbawiona wszelkiej łączności z przeszłością i przyszłością narodu, zaczęła tracić grunt pod nogami. Nowoczesna filozofja żydowska starała się nawiązać kontakt nietylko z historją żydowską i snuć plany na przyszłość, lecz podkreśliła także momenty narodowe jako główne czynniki w historji żydowskiej. Poraz pierwszy historjozofja żydowska zaczęła ręka w rękę współpracować z narodowym ruchem żydowskim. Historjozofja żydowska stała się ważnym czynnikiem w kierunku uświadamiania narodowego. I jakkolwiek zwalczały się z sobą poglądy Achad Haama i Berdyczewskiego, to jednak kierunek specyficzno-narodowy był zawsze utrzymany. Nawet taki gorący zwolennik Nietzschego jak Berdyczewski nie zbaczał z tej linji. Przeciwnie. Chciał przez to w skuteczniejszy sposób rozszarpać więzy przeszkadzające nam — jego zdaniem — w naszym rozwoju narodowym.

W tym właśnie czasie ukazał się na horyzoncie *Dr. Szymon Bernfeld.* Nie brał on czynnego udziału w tej historjozoficznej polemice między Achad Haamem a Berdyczewskim. Stał z daleka od tej gwałtownej polemiki, która swego czasu poruszyła wszystkie najwybitniejsze umysły żydowskie. Obrał sobie inną drogę dla swojej pracy twórczej. Zamiast polemiki począł tworzyć dla młodej wiedzy judaistycznej nowe potężne gmachy, które stanowią fundament naszej współczesnej filozofji i są chlubą nowoczesnej historji żydowskiej. Bernfeld obrał sobie za zadanie wypełniać najpoważniejsze luk w naszej filozofji. Chciał przedewszystkiem stworzyć podstawowe dzieła, zapomocą których dążył do historycznego uporządkowania i usystematyzowania dotychczasowej filozofji żydowskiej. Chciał nam dać pierwszy drogowskaz po zawiłych i krętych drogach filozofji i myśli żydowskiej od najdawniejszych aż do najnowszych czasów. Doskonałe jego dzieło „Daat Elohim" jest pierwszą naukową historją filozofji żydowskiej od początku naszej świadomości myślowej aż po dziś dzień — do Achad Haama włącznie.

W dziele tem Bernfeld dał nam wyczerpującą analizę myśli żydowskiej w jej historycznym rozwoju. Jest to pierwsze historjozoficzne dzieło żydowskie, które odgraniczyło filozofję od religji. Bernfeld pragnie przeprowadzić linję demarkacyjną pomiędzy temi dwoma pojęciami. Stara się rozróżnić pomiędzy czystą myślą filozoficzną a teologiczną scholastyką.

Równocześnie Bernfeld wydaje dalsze dzieła naukowe. Chciał nam odsłonić zamglone epoki w naszej historji. Dzieła jego „Dor chacham", „Dor tahapichot", „Toldot hareformation", „Toldot masej haclaw" oraz monografje „Mahomet", „Toldot Sz. I. Rapaport (Szir)", „Michał Zaksz", „Gabrjel Rieser" i setki artykułów prawie że we wszystkich czasopismach i zbiorach hebrajskich, stawiają Dra Bernfelda w szeregu najpoważniejszych i najwybitniejszych twórców nowoczesnej wiedzy judaistycznej.

Produktywnością i rozległą wiedzą swoją zdziałał Dr. Sz. Bernfeld dla nauki judaistycznej tyle co akademja naukowa u innego narodu.

* * *

Mimo sędziwego wieku i bardzo słabego wzroku napisał Bernfeld w ostatnich czasach dwa epokowe dzieła, które zachwycają nas poprostu tak swoim rozmachem jak głęboką erudycją. Są one: „Wstęp do pisma świętego" i „Księga łez".

W pierwszem dziele Bernfeld daje głębokie na nowych zasadach krytyki biblijnej oparte dzieło o historycznem znaczeniu i rozwoju pisma świętego.

W drugim dziele daje Bernfeld historję antysemityzmu od pierwszego zjawienia się aż do wojny światowej. Autor zebrał całe morze łez żydowskich po wsze czasy i kraje — w trzytomową księgę łez.

Dzieło to ma również kolosalne znaczenie w zakresie historji literatury hebrajskiej. Zebrał bowiem autor różne treny żałosne (Kinot), napisy na grobach męczenników (hespedim), rymowane poetyckie modlitwy (slichot).

Oprócz wspomnianych dzieł w języku hebrajskim Bernfeld tłumaczył biblję na język niemiecki i opublikował cenne prace w tym języku. Są to: „Juden und Judentum im 19-ten Jahrhundert", „Der Talmud, sein Wesen, seine Bedeutung, seine Geschichte", „Kämpfende Geister im Judentum". Prace te są nietylko poważnym przyczynkiem do wiedzy judaistycznej, lecz także ważnym etapem w walce o uznanie naszych skarbów duchowych.

* * *

Dr. Sz. Bernfeld jest jeszcze bardzo produktywny i pracuje nieustannie. Zasłużonemu nestorowi wiedzy judaistycznej, życzymy, by jeszcze dużo zdziałał dla naszej literatury i nauki.

Ad multos annos!

Benzion Zangen.

INFORMATOR WOJSKOWY

WDZIĘCZNY REKRUT: Powołanie Pańskie nastąpić może aż do chwili przeniesienia Pana do rezerwy, w którym to wypadku nastąpić może powołanie na ćwiczenia rezerwy.

H. L. KRAKÓW: Zezwolenie na wyjazd może uzyskać, o ile uzasadni potrzebę wyjazdu.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc marzec br. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

O. PREMINGER.

Obrońca

(Na tle autentycznych zdarzeń).

1. W KANCELARJI.

...A więc to pan! Czytałem o panu w gazetach i serdecznie się śmiałem. To rzeczywiście kawał! Istotnie, można panu pogratulować. Bravissime!

Ale przejdźmy do rzeczy. Pan zadzwonił do rodziny B., że ich jedyny syn stał się ofiarą napadu bandyckiego, podając dokładnie czas i miejsce napadu. Wszyscy członkowie rodziny opuścili willę, a nawet służba, mocno zdarzeniem zaintrygowana, nie pozostała w tyle. Tak. A w międzyczasie Pan wypróżnił mieszkanie z gotówki i kosztowności i ulotnił się. To jest całe zajście...

A teraz chce pan, bym go bronił, a nietylko bronił, lecz nawet obronił, czyli innemi słowy wyratował, uwolnił pana. Hm. Trudno, panie kochany. Bo co tu powiem, co naprowadzę!

Miałem już w praktyce bardzo trudne wypadki gdzie mimo to obrona była możliwa. Widzi pan, — przed kilkoma dniami na przykład broniłem pewnego jegomościa, który w masce dokonał rabunku w bandu i zabrał sporą sumę, o wiele większą, niż pan. Tłumaczył się, że grał, przegrał, a na zapłatę długów honorowych potrzebował pieniędzy.

W tym wypadku mogłem bronić. Mogłem się szeroko rozwodzić nad motywami czynu, nad pobudką. No... i udało mi się jakoś. Wyrwałem go... A dlaczego? Bo ten człowiek bądźcobądź miał motyw czysty, nie wiem, czy mnie pan zrozumie... ręce czyste... że się tak wyrażę, duszę czystą, motywem czynu niepokalaną...

Gdyby i pan coś takiego lub podobnego mógł udowodnić, hm... albo przynajmniej naprowadzić, to możnaby to sądowi jakoś przedstawić, no i jak to się w waszych sferach, niby u was, mówi: możnaby kręcić. Ale tak... Co? Pan się namyśli? Dobrze. Ja także mam się namyśleć? Doskonale. Więc: Do widzenia! Co będzie w mej mocy, zrobię. Panem Bogiem nie jestem. Zobaczymy... Aha! Czy pan ma się sam zgłosić na policję? Hm.... Trudno tu radzić. To rzecz pańskiego sumienia... Ta. Do widzenia!

2. W SALI ROZPRAW PRZED SĄDEM PRZYSIĘGŁYCH.

Wysoki Trybunale! Wielce Szanowni Panowie Przysięgli! Jasnem jest wobec przyznania oskarżonego, że on zarzuconego mu czynu się dopuścił.

Przedewszystkiem dla scharakteryzowania mego klijenta naprowadzić muszę, że oskarżony — sit venia verbo — całkiem niepotrzebnie do winy się przyznał. Niepotrzebnie, albowiem ani in flagranti przychwytany nie został, ani żadne poszlaki lub indycje przeciwko niemu nie świadczą. Oskarżony zatem, przyznając się pontanicznie do czynu, tyle zdziałał dla wymiaru sprawiedliwości, dla wykrycia prawdy że już ten samorzutny jego czyn, wedle mego niemiarodajnego zdania, pomniejsza przewinienie ad minimum.

Bo pomnijcie, zacni panowie, co by się stało, gdyby mój sumienny klijent, — atrybut ten wnet uzasadnię, — gdyby, powiadam, sumienny klijent mój nie był tak sumiennym, nie wyręczył powołanych czynników w wyśledzeniu sprawcy, ale pozostawił tę czynność policji. Bądźmy szczerzy, moi Panowie, — nikomu ubliżyć nie chcę, — ale mamy, niestety, przecież już moc dowodów na to, że czasami naszej policji udaje się wykryć osobę... podobną do sprawcy. Gdyby zatem, powiadam, taka trzecia osoba, posądzona o ten czyn, stanęła przed wami, a wy, moi panowie przysięgli, w myśl starej zasady: fiat justitia, pereat mundus! — i w myśl nowej zasady, wedle której winowajca za wszelką cenę musi być wykryty dla utrzymania autorytetu powołanych czynników, a wy, panowie, powiadam, pod naciskiem policyjnych protokołów, stwierdzeń, ustaleń, informacyj policji musielibyście ją przecież zasądzić, tę Bogu ducha winną istotę! Klijent mój zaś — nota bene wtenczas by nim nie był — śmiałby się w kułak i drwił sobie ze swego nieochotniczego „zastępcy" i z nas wszystkich...

Klijent mój — z dumą i całą satysfakcją to podnoszę, — tej haniebnej, aczkolwiek ze stanowiska praktycznego bardzo wdzięcznej roli podjąć się nie chciał. Z podniesioną głową uczciwie przyznał się do winy. Czynem tym uchronił wymiar sprawiedliwości przed szwankiem, a nieznanego swego „zastępcę" przed hańbą, rozprawą i niezasłużoną karą. Za ten ludzki, patrjotyczny czyn klijent mój zasługuje na publiczną pochwałę.

Ale jeszcze coś wyższego mój klijent zrobił. Oto oddał owej rodzinie tak bardzo strapionej, syna, ich jedynego, drogiego syna! Wstawmy się w położenie rodziny: czyby nie wolała w chwili, gdy ją jak grom z jasnego nieba dosięgła ta nieszczęsna wiadomość o katastrofie automobilowej, czyby nie wolała, pytam, utratę całego majątku, niż utratę jedynaka, tak bardzo ukochanego i pieszczonego?!

I między wami, Panowie przysięgli znajdują się zapewne ojcowie rodzin, a może nawet ojcowie jedynaków. Pomnijcie tę radość, tę niezmierną radość, która ogarniała rodziców i całą rodzinę na widok syna, którego im nieszczęsna fantazja przedstawiała skaleczonego, na wpół żywego, a może i zupełnie martwego, a tu ujrzeli przed sobą syna zdrowego, żwawego jak ryba we wodzie, wesołego jak ptaszek w eterze, ujrzeli syna, do nich się uśmiechającego,

PRZEGLĄD FILMOWY

KLARA BOW

Słówko o miłości

Czyż można wymówć dziś słowo „miłość" nie wywołując sceptycznego uśmiechu u słucha czy? Miłość zdaje się być dziś niczem ponad temat do tekstów przebojowych piosenek, romansów i filmów. Jest jakoby błahostką miłe urozmaicającą szarzyznę dnia powszedniego przedmiotem fikcji opiewanym przez poetów.

Prawdziwie szczere i wielkie uczucie uchodzi za coś, co nie pasuje do ram życia współczesnego. Staliśmy się trzeźwi, praktyczni i realne zagadnienia życiowe absorbują nas do tego stopnia, że nie znajdujemy czasu i sił dla prawdziwej miłości.

A jednak tak nie jest. Czasem zdarza się nam czytać o tragedjach miłosnych, lub dziwnych jakichś losach, których promotorami było właśnie takie głębokie szczere uczucie. Słysząc o czemś podobnem doznajemy uczucia jakby lek k ego zdziwienia i zakłopotania. Czyż coś podobnego jest wogóle możliwe? W chwilę później zapominamy jednak o tem nagłem olśnieniu i zaprzeczamy nadal istnieniu prawdziwej miłości. Nie spostrzegamy wcale, że staramy się wmówić sobie, że miłość nie istnieje poprostu dlatego, że obawiamy się tego uczucia. Wątpię by miłość mogła we wszelkich dziełach sztuki zajmować miejsce tak poczesne, gdyby — wbrew najtrzeźwiejszym rozważaniom — nie była najistotniejszem z naszych uczuć. W filmach moich nie ja, lecz ona gra rolę główną. Że nie jest tylko wytworem wyobraźni poetów, dowodzi choćby akcja filmu „Na zgubnej drodze", opracowanego na podstawie autentycznych pamiętników pewnego skazańca. Ów skazaniec Nr. 13332 w notatkach swych opisuje u czucie swej kochanki, która w imię miłości zdobywa się na jak najdalej idące poświęcenia. Kobieta ta pochodziła z milieu przestępców i wszystkie jej tęsknoty dążyły do cichego spokojnego „burżujskiego" życia. Ukochanego otaczała jednak uczuciem silniejszem niż życie samo i dla niego zniosła wszelkie ofiary i poniżenia w jakie obfituje każdy żywot przestępcy. Poświęciła siebie, aby go ratować i kochała go zawsze z jednakową siłą pomimo jego wad i słabostek.

Jestem przekonana, że los tych dwojga ludzi nie jest przypadkiem odosobnionym. W tych tak mało znanych nam sferach „nizin" społecznych znaleźlibyśmy niezawodnie wiele kobiet, uczuciowo pokrewnych bohaterce mojego filmu O losach ich słyszy się rzadko i niewiele. Czasem w jakiemś sprawozdaniu z procesu kryminalnego wspomniane bywają przelotnie i niejasno, tak, że nie możemy sobie stworzyć o nich



KLARA BOW

konkretnego pojęcia. Mamy jednak tę świadomość, że są, będąc, wbrew naszym twierdzeniom wiecznie żywem potwierdzeniem istnienia miłości, w imię której poświęciły spokój i ludzką godność.

A może niewiara w miłość pochodzi stąd, że ci, którzy ją na drodze swego życia spotkali, strzegą jej jak skarbu i nie opowiadają o niej światu. Ale czyż tylko głośna reklama jest dowodem istnienia czegokolwiek?

Walczę zawsze przeciw tym, którzy miłość w filmie nazywają „sentymentalnym kiczem". Ludzie ci rekrutują się przeważnie z szeregów miernych jednostek, niezdolnych do wznioślejszych uczuć, a ich powiedzenie o kiczu sentymentalnym" jest niczem więcej, jak tylko zwykła zazdrością.

My, aktorki, odtwórczynie tylu nieszczęśliwych i szczęśliwych kochanek, przeżywające rzeczywiste i urojone „grandes passions" nie gramy bynajmniej dla tych nieczułych i zazdrosnych, a tylko dla tych, którzy za tem uczuciem tęsknią, wierzą w nie i mają dość odwagi, aby głośno wiarę swą wypowiedzieć.

---

ich ściskającego i ich nieoczekiwanym odwiedzinom się dziwiącego! — Czyby w owej chwili rodzice, uszczęśliwieni, rozradowani, rozrzewnieni nie byliby ofiarowali oskarżonemu wielokrotność tej sumy, o którą się dziś rozchodzi! Czyby nie byli upadli przed oskarżonym, przed moim klijentem, któremu to wszystko zawdzięczają, na kolana, ucałowali jego ręce dziękując Bogu i jemu, ich dobroczyńcy?! — Tylko „skromność" mego klijenta, który wówczas nie był na miejscu, stała temu na przeszkodzie. „A wy, moi panowie, tego dobroczyńcę karać zamierzacie?!

Panowie Przysięgli! Przytoczę wam autentyczny przykład z kryminalistyki. W Chicago bandyci zamordowali bogatego bankiera, a ręka sprawiedliwości dosięgła sprawców. I oto, co pisze na tle tej sprawy oficjalny organ policyjno-sądowy „Chicago Evening Post", który przedkładam Wysokiemu Trybunałowi: Na szczęście zamordowany przechowywał całą swoją gotówkę i rzeczy wartościowe w banku, a to uratowało go przed materjalną stratą.

Otóż jeżeli w Chicago opinja publiczna stoi na stanowisku, że morderca, któremu nie z powodu działania sprawcy nie towarzyszył rabunek, traktować należy łagodnie, tem bardziej w naszym wypadku, gdzie „ofiara" żyje! Tem bardziej zatem, wy, panowie przysięgli, macie obowiązek uwolnienia mego klijenta, który oddał rodzinie jedynego, ukochanego syna, a zatem zwrócił jej najwyższe szczęście na ziemi. Zwróćcie zatem i wy, panowie przysięgli, rodzinie mego klijenta, ich żywiciela, oddajcie jej tego wielkodusznego człowieka, który kierował się litością i ludzkością. Odpłacajcie jej litością za litość, ludzkością za ludzkość! Uwolnijcie mego klijenta, a czyn wasz złotemi literami zapisany zostanie w dziejach naszego sądownictwa obywatelskiego jako chlubny dowód waszej dojrzałości moralnej i jako wzór godny naśladowania ad multos annos! Skończyłem.

Nowe filmy dźwiękowe

Pisaliśmy już o operetce filmu dźwiękowego, a teraz z kolei zanotować możemy dźwiękowy obraz wodewilowy na taśmie. Ludowość, wiedeńska „Schrammelmusik" folklor. Tytuł: „Nieśmiertelny hultaj". — Jest nim tu ubogi nauczyciel ludowy, któremu przezwisko to przylepia złośliwy listonosz. Nieśmiertelność zdobył zaś, bo kompozytor uwiecznił go w wiedeńskiej operze.

Niestety, jako film dźwiękowy, traci historja niejedno na wdzięku. Przedewszystkiem staje się za długa, zbyt epiczna. Dialogi zawodzą czasem na taśmie. Dobrze wyszedł głos wykonawców G. Fröhlicha, K. Gerharda, słabo — Liany Haidy. Udały się natomiast dobrze wyreżyserowane sceny ludowe. — Udały się też dźwięki naprzykład dzwonów. Doskonała jest też strona fotograficzna, jak zwykle w filmach niemieckich. Jest to bowiem jeden z lepszych dźwiękowych filmów niemieckich.

RUCHOMA CELA DLA „MIXERA".

Najnowszem udoskonaleniem w technice nagrywania filmów dźwiękowych jest przenośna cela dla „mixera". „Mixer" jest, jak wiadomo, doradcą przy regulacji siły dźwięku. Cela mixera odpowiada poniekąd szklanej skrzyni operatora, jest jednak o wiele większa. Zbudowana na podstawie, zaopatrzonej w gumowe pneumatyki, daje się z łatwością przesuwać. Ściany celi sporządzone są ze szkła. Reżyser może więc z łatwością obserwować grę artystów i próbować siłę dźwięku. Powietrzna kolejka, kursująca w atelier Paramountu, unosić może celę i umieszczać ponad dekoracją, w której rozgrywa się dana scena.

W paru słowach

FRANCUSKI FILM DŹWIĘKOWY. Wykonał go Marcel L'Herbier w Joinwille. — Obraz nosi tytuł „L'Enfant de l'amour" („Dziecię miłości"). Jest to film przerobiony ze sztuki teatralnej pod tym samym tytułem, pióra Henri Bataille'a. W rolach głównych francuskiego filmu dźwiękowego spotykamy pp. Emmy Lynn, Mary Glory, Jean Angelo, Warwick Ward i J. Catelain. Niektóre dialogi wykonane będą także w wersji niemieckiej.

RYSZARD TAUBEN powołał do życia własną wytwórnię filmów dźwiękowych w Niemczech. Mają to być większe obrazy dźwiękowe z R. Tauberem w rolach głównych. Reżyserję powierzono M. Reichmannowi, produkcją kieruje M. Liebenau.

„PANI MA ZAWSZE RACJĘ" („Caprices Viennoises") nosi tytuł pierwszy film, nakręcany przez reż. Roberta Sanda dla wytwórni „Roland—Film".

W FILMIE „DWA ŚWIATY" E. A. Duponta role główne kreują między innymi Marja Paudler, Helena Sieburg, Teddy Bile, P. Graetz, F. Kampers, A. Pointner i P. Voss. Scenarjusz napisał F. Schulz.

NOWY FILM WEDŁUG POWIEŚCI SELMY LAGERLOEF. Szwedzka wytwórnia filmowa „Svenks Filmindustri" przygotowuje nowy film według jednej z ostatnich książek Selmy Lagerloef p. t. „Charlotte Löwenskield". Scenarjusz napisali przy udziale znakomitej powieściopisarki G. Molander i Hulten Cavalius. Filmu tego oczekują w Szwecji z niecierpliwością.

PIERWSZY DŹWIĘKOWIEC HAROLDA LLOYDA, nakręcany pod tytułem „Welcome danger" („Upragnione niebezpieczeństwo"-, rozgrywa się w dzielnicy chińskiej San Francisco. Akcja filmu łączy szereg tajemniczych, emocjonujących epizodów z niezrownanym, prawdziwie Lloydowskim komizmem. Film ten jest całkowicie mówiony. Jego wersja niema zilustrowana jest wspaniale synchronizowaną muzyką.

NAJNOWSZA ROLA NANCY CARROLL. Firma Paramount nabyła prawo sfilmowania słynnej powieści Józefa Conrada p. t. „Zwycięstwo". Reżyseruje twórca „Skrzydeł", William A. Wellman. Główną postać kobiecą odtwarza Nancy Carroll, partnerami jej zaś są: Richard Arlen i Warner Oland. Djalog wyszedł z pod pióra Williama Slavensa McNutt i Grovera Jonesa.

HENRI BATAILLE W HOLLYWOOD. Firma Paramount zaprosiła słynnego dramaturga i autora piosenek francuskich, Henri Bataille'a do Hollywood, gdzie pisać on będzie francuskie teksty do operetki „Książę Małżonek", w której rolę główną, pod kierunkiem reżyserskim Ernesta Lubitscha, odtwarza Maurice Chevalier.

MARY BRIAN I KRÓTKIE WŁOSY. Do nielicznych aktorek filmowych, które nie zdecydowały się dotąd na obcięcie włosów, należała jeszcze do niedawna Mary Brian. Ponieważ jednak rola, jaką odtwarza ona w filmie Paramountu „The Children" — („Dzieci") wymagała aktorki ostrzyżonej modnie, — Mary musiała się wreszcie zdecydować na poświecenie swych loków na ołtarzu kinematografji.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

SZTUKA: „Władczyni miłości".

UCIECHA: „Śpiewak Jazbandu" (z Al. Jolsonem).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Kult ciała".

CORSO: „Ostatni atak" (Francis Busman).

NOWOŚCI: „Kult ciała".

WARSZAWA: „Miłość na rozdrożu".

WANDA: „Marquis d'Eon rycerz madame d'Amour".

„Diogenes z Paryża"

Przed ławą przysięgłych departamentu Sekwany w Paryżu toczył się niedwano proces przeciw człowiekowi, który sam siebie nazwał „Diogenesem Paryża". Na ławie oskarżonych zasiadł kilkakrotnie karany Mikołaj Bullois, który przerwał swemu obrońcy, wołając: „To, co mój obrońca mówi, jest od początku do końca zmyślone, ponieważ świadomie łamię ustawę i proszę o surowy wymiar kary". Trybunał przychylił się do tego życzenia i zasądził oskarżonego na 10 lat więzienia. Rozpromieniony oskarżony podziękował trybunałowi za tę karę i z uśmiechem na ustach opuścił salę rozpraw.

Jak widzimy, mamy do czynienia z bardzo oryginalnym oskarżonym. Bullois był dawniej nauczycielem gimnazjalnym w Bordeaux, ale porzucił swoje stanowisko, ponieważ znudził go uregulowany tryb życia. Stał się włóczęgą i wędrował z miasta do miasta. Boullois był wcale zamożnym człowiekiem i posiadał nawet dwa domy. Te dwa domy ofiarował na cele dobroczynne, a cały swój pozostały majątek rozdał krewnym. Nocował głównie po stodołach, potem skradł jakąś beczkę, którą ze sobą zawsze prowadził, a gdy wieczór zapadał, w niej nocował Djogenes naszych czasów musiał jednak żyć, a nie mając środków ku temu, kradł. W ten sposób wszedł w konflikt z kodeksem karnym i w Tuluzie został po raz pierwszy zasądzony na kilka miesięcy więzienia. We więzieniu wzorowo się sprawował, tak, że mu podarowano część kary. To wywołało taką jego wściekłość, że w kancelarji zdemolował urządzenie. Musiano go z powrotem zamknąć w celi, gdzie się natychmiast uspokoił. Po wypuszczeniu z więzienia, zaczął swą wędrówkę na nowo. Wystarał się znowu o beczkę, w której nocował przed bramami Paryża. Uważano go za warjata i nie zwracano na niego uwagi. Ale Bullois zpragnął znowu dostać się do więzienia i w tym celu podpalił swe domostwo. Na drugi dzień sam się zgłosił na policję, ale stamtąd go wypędzono, ponieważ nie wierzono jego słowom. Wówczas oburzony Bullois wystarał się o rewolwer, a następnie przeciągnął przez drogę sznur, który przywiązał do drzew stojących po obu stronach drogi i w ten sposób urządził zasadzkę na auta. Z rewolwerem w ręku zatrzymał pierwsze auto, w którem były dwie damy. Można sobie przedstawić ich przestrach, gdy przed autem stanął z rewolwerem w ręku bandyta. Ale Bullois uspokoił je, oświadczając, że nie chce im niczego złego zrobić i chce tylko sprowokować policję, by go aresztowała. Życzenie to wnet się spełniło, zjawiła się policja, która go aresztowała i odstawiła do więzienia. Teraz Bullois jest szczęśliwy, ponieważ przez 10 lat będzie się mógł oddawać samotnym rozmyślaniom w celi więziennej.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota: 8'30 wiecz. „Śpiewak jazzbandu".

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Sobota: „Człowiek, który zmienił nazwisko" (premjera — nowość).

Niedziela: pop. „Szwejk" (ceny zniżone); wiecz. „Człowiek, który zmienił nazwisko".

TEATR REWJI „PANTERA" (RAJSKA 12)

Sobota: „Tancerka z Chicago" (premjera).

Niedziela: „Tancerka z Chicago" (2 przedstawienia).

KRONIKA

Marzec
8
Sobota
8 Adar 5690

Wschód słońca 6. m. 08

Zachód słońca 5. m. 27

Zwrot opłat paszportowych

Zdarza się, że wyjeżdżający zagranicę nie posiadają dostatecznych dowodów do uzyskania paszportu ulgowego, czy też innych warunków, dla których ulga nie mogła być przyznana. Osoby te wpłacają za paszport opłatę normalną i musiały dawniej przejść formalności, aby otrzymać zwrot różnicy między normalną a ulgową opłatą za paszport.

Obecnie ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że w podobnych przypadkach, o ile ktoś już po wyjeździe lub po uzyskaniu paszportu normalnego przedstawi swe prawa do korzystania z ulgi **władza administracji ogólnej przyzna jej dodatkowo tę ulgę i zwróci różnicę.**

Zarządzenie takie jest ważne m. in. dla tych, którzy wyjeżdżają zagranicę na studja. Ulgi przyznawane im są na podstawie dowodów, stwierdzających przyjęcie do szkoły zagranicznej.

Projekt nowelizacji ustawy inwalidzkiej

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 1 marca br. uchwaliła projekt ustawy zmieniający i uzupełniający ustawę inwalidzką. Projekt ustawy ustala zakres kompetencji ministrów przy wykonywaniu ustawy inwalidzkiej, mianowicie legalizuje dokonane już 1929 roku zmiany w tym zakresie, polegające na przekazaniu ministrowi Pracy i Opieki Społecznej następujących spraw: rewizji lekarskiej inwalidów wojennych, postępowania o uznanie za zaginione w związku ze służbą wojskową osób, które zaginęły na terenie wypadków wojennych, leczenia i protezowania inwalidów wojennych. Projekt ustawy wprowadza postanowienia o powierzeniu Kasom Chorych leczenia i protezowania inwalidów wojennych, pozatem wprowadza instytucje o charakterze kolegjalnym dla spraw roszczeń do zaopatrzenia zgłoszonych przez rodziny pozostałe po poległych, zmarłych i zaginionych w związku ze służbą wojskową.

— **NOCNY DYŻUR APTEK**. Dziś w nocy z soboty na niedzielę mają dyżur apteki: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradomska 6, Karmelicka 9 i w Podgórzu Rynek 9.

— **Z OKAZJI 80-LECIA URODZIN PREZYDENTA CZECHOSŁOWACJI PROF. MASARYKA** odbyła się wczoraj wieczorem recepcja w salonach konsulatu czechosłowackiego przy ul. Gołębiej. Przybyłych licznych przedstawicieli władz rządowych, samorządowych, wojskowych, instytucyj społecznych i prasy podejmowali gościnnie p. konsul dr. Maixner i jego małżonka wraz z urzędnikami konsulatu. Pod koniec przyjęcia wyświetlono dla gości interesujący film z życia prezydenta Masaryka. Wszyscy goście zapisali się w księdze gratulacyjnej.

— **NA POSIEDZENIU MIEJSKIEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ**, odbytem dnia 6 bm. przedyskutowano Dział I. „Administracja ogólna": wydatki łączne w tym dziale na kwotę zł 5,779.612; następnie dział II. „Majątek komunalny": wydatki w sumie zł 479.892. Podczas obrad wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem imieniem prezydjum miasta wyczerpujących wyjaśnień udzielali wiceprezydenci: dr. Landau, Ostrowski, dr. Schneider i dr. Wielgus. Posiedzenia Komisji budżetowej od bywają się codziennie.

— **O UJEDNOSTAJNIENIE LECZNICTWA ZAPOBIEGAWCZEGO W KASACH CHORYCH.** Ogólnopaństwowy Związek Kas Chorych przesłał w tych dniach okólnik do wszystkich związków Kas Chorych i samorządów w sprawie ujednostajnienia w całym kraju profilaktycznej działalności Kas Chorych, w szczególności w sprawie szczepienia przeciw chorobom zakaźnym, oraz opieki nad matką i niemowlęciem. Prace te będą prowadzone w ścisłem porozumieniu i przy współdziale samorządów.

— **ODCZYT N. T. „HIGJENA W WYCHOWANIU MŁODZIEŻY"** wygłosi p. dr. Herschdörfer w Gimnazjum żydowskiem dziś w sobotę dnia 8 bm. o godz. 7-mej wieczór.

— **„CZŁOWIEK JAKO WZÓR ORGANIZACJI"** z ramienia Towarzystwa Ochrony Zdrowia (TOZ'u) odbędzie się dziś w sobotę o godz. 7'30 wiecz. w sali Stow. Kupców przy ul. Grodzkiej 43 odczyt p. dra E. Szalita z Tarnowa nt. „Człowiek jako wzór organizacji". Wstęp 20 groszy.

— **ZNIŻKA CEN PIECZYWA I MIĘSA CIELĘCEGO**. Na skutek porozumienia Magistratu z cechami piekarzy i rzeźników obniżone będą od soboty dnia 8 bm. ceny: za 1 kg. chleba żytniego jasnego z kminkiem lub bez z 40 gr na 39 gr, za 1 kg. chleba żytniego ciemnego z 34 gr na 33 gr, za 1 kg. chleba pszenno- razowego z 54 gr na 51 gr. 5-groszowa bułka polska winna posiadać wagę conajmniej 6 dkg., zaś 5-groszowe pieczywo wiedeńskie winno posiadać wagę conajmniej 4 dkg.

Za cielęcinę mogą być pobierane najwyżej następujące ceny za 1 kg. dych, kotlety łopatka (wedle klas): 3.20 zł, 3 zł, 2.60 zł, zaś mostek, karczek (wedle klas): 2.80 zł, 2.60 zł, 2.20 zł. Przekraczający powyższe ceny będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

— **KURSA PRZYGOTOWAWCZO- REPETYTORYJNE**. Ze względu na niezwykle wielki odsetek niepomyślnych wyników egzaminów prawniczych spowodowanych najczęściej brakiem orjentacji co z materjału i jak należy opanować, Towarzystwo Biblioteki Słuchaczów Prawa U. J. otwiera podobnie jak w latach ubiegłych, kursa przygotowawczo- repetytoryjne do egzaminów prawniczych nowej i starej ordynacji, oraz do rygorozów prawniczych. Zgłoszenia przyjmuje się i udziela się wszelkich informacyj w lokalu Towarzystwa ul. Jabłonowskich 5, I. p. codziennie od godz. 10—12 i 16—17. Obok zgłoszeń na cały kurs przyjmuje się zgłoszenia na poszczególne przedmioty.

— **W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM** wypiła wczoraj wieczorem nieco jodyny 25-letnia Jadwiga Piątkowska, prostytutka, zam. przy ul. Modowej. Desperatce udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia.

— **ZŁAMANIA KOŚCI NOSOWEJ** doznał wczoraj popołudniu Wincenty Folta (lat 48) kolejarz, którego jakiś kolega ugodził syfoem z wody sodowej w twarz. Zajście miało miejsce na ul. Zbożowej. Foltę opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł go do szpitala.

— **74-LETNIA ZŁODZIEJKA.** Ciastoń Władysław funkcjonarjusz Magistratu zam. w Woli Duchackiej l. 84 zgłosił do policji, że dnia 6 bm. w czasie jego nieobecności w mieszkaniu skradł mu Wincenty Szwabowski kwotę 40 dol. am i 350 zł. Za powyższą kradzież aresztowały organa Szwabowską Reginę (lat 74), Szwabowskiego Wincentego (lat 30), oraz Mazura Antoniego (lat 35) robotnika; wszyscy troje mieszkają przy ul. Zabłocie 9.

— **SEZON KRADZIEŻY STRYCHOWYCH.** Mechel Alter Weinberg kupiec zam. przy ul. Dietlowskiej 35 zgłosił do policji, że w nocy z 5 na 6 bm. dostał się nieznany sprawca na strych, skąd skradł bieliznę wartości 300 zł. — Zofja Makowska zam. przy ul. Sebastjana 36 zgłosiła o podobnej kradzieży bielizny ze strychu wartości 120 zł.

— Kądzielawa Stanisław (lat 32) przytrzymany został pod zarzutem kradzieży bielizny ze strychu na szkodę nieustalonego narazie właściciela. Przy wymienionych znaleziono mokrą bieliznę pochodzącą z kradzieży, którą zakwestjonowano i zdeponowano w wydziale śledczym. Poszkodowany zgłosić się może celem rozpoznania zakwestjonowanej bielizny w godz. od 11—13.

Odroczenia wojskowe dla kończących szkoły średnie i studja wyższe

Ministerstwo Spraw Wojsk. upoważniło Powiatowych Komendantów Uzupełnień do udzielenia przesunięcia terminu wcielenia do szeregów na rok szkolny 1930/31 — poborowym z rocznika 1904 i 1905 kończącym studja wyższe, a rocznika 1907 i 1908 kończącym szkoły średnie. Podania o przesunięcie wnosić należy do odnośnych PKU do dnia 30 czerwca br. Do podań **uczniowie szkół** wyższych dołączyć winni: zaświadczenie wyższego zakładu naukowego, stwierdzające, że petentowi w roku szkolnym 1930/31 pozostaje ostatni rok do ukończenia wyższych studjów, oraz urodzeni 1905 — dowód udzielonego im na rok 1929/30 odroczenia służby wojskowej wydany przez Starostwa wzgl. Magistrat, a urodzeni 1904 — dowód udzielonego im na rok 1929/30 — przesunięcia terminu wcielenia do szeregów na rok 1929/30 — wydany przez odnośne PKU, wreszcie zaświadczenie o udziale w pracach pw. wystawione przez powiatowego komendanta pw. Od przedłożenia zaświadczenia tego wolni są stypendyści Min. Spraw Wojskowych i odbywający studja teologiczne.

Uczniowie szkół średnich, którzy nie zostali dopuszczeni do egzaminu dojrzałości lub egzaminu tego nie zdali, a władze szkolne zezwoliły na powtórzenie ostatniej klasy lub ponowne przystąpienie do egzaminu, mają dołączyć: Zaświadczenie odnośnej władzy szkolnej, stwierdzające zezwolenie na powtórzenie ostatniej klasy wzgl. zezwolenie na ponowne przystąpienie do egzaminu, oraz urodzeni 1907 — dowód udzielenia im przesunięcia terminu wcielenia w r. 1929/30, a urodzeni 1908 — dowód udzielenia im na rok 1929 odroczenia służby wojskowej wydany przez Starostwo wzgl. Magistrat, wreszcie zaświadczenie o udziale w pracach pw. wzgl. o przynależności do jednego z ośrodków pw. wystawione przez powiatowego komendanta pw.

Prośby o przesunięcie dla uzyskania doktoratu, zdawania specjalnych egzaminów, odbycia aplikacji sądowej, nostryfikacji dyplomów zagranicznych itd., będą załatwiane odmownie.

— **UPRZĄŻ, GRZYBY I PODUSZKA.** Studnicki Leon, ogrodnik zam. przy ul. Król. Jadwigi zgłosił do policji, że dnia 6 bm. skradziono mu z niezamkniętej szopy kompletną uprząż na konia wartości 150 z. — Regina Szarf właścicielka sklepu korzennego przy pl. Wolnica 9 zgłosiła, że w nocy z 5 na 6 bm. dostali się nieznani sprawcy do jej sklepu, skąd skradli 4 worki grzybów suszonych wartości ponad 2000 zł. — Blima Künstlinger zam. przy ul. św. Stanisława 7 zgłosiła, że dnia 6 bm. skradziono jej z ganku poduszkę wartości 60 zł.

— **PARA KIESZONKOWCÓW.** Gereczyi Władysław (lat 30) i Bernadzik Stefanja (lat 36) zam. przy ul. Skawińskiej 13, aresztowani zostali za kradzież torebki damskiej z pieniędzmi łącznej wartości około 150 zł na szkodę Chany Tenenbaum zam. przy ul. św. Katarzyny.

ZMARLI: Samuel Ende l. 78, Mojżesz Gutman.

— **ZARZĄD „DOMU MODLITWY" PRZY UL. SZPITALNEJ L. 24** zawiadamia, że w piątki, soboty i święta, w których to dniach chórem będzie dyrygował profesor Spenber, wstęp dla obcych, tak dla mężczyzn, jak i dla kobiet, będzie dozwolony tylko za okazaniem biletów wstępu, które można nabyć w Sekretarjacie: oficyny I. piętro, od godziny 8 wieczór. 983x

— **ZBLIŻAJĄCA SIĘ WIOSNA** przyniesie nam na der miłą niespodziankę w postaci Rautu Wiosennego. Raut ten, urządzony przez Komitet Obywatelski pod łaskawym protektoratem JWP. Prez. Dra R. Landaua, dostarczy uczestnikom wiele miłych niespodzianek, czego zapewnieniem sa Sale Repr. Żyd. Domu Akad. i świetny zespół jazzbandowy „Szał". Prócz tego Komitet przygotowuje mnóstwo atrakcyj celem godnego zakończenia szeregu zabaw i zaspokojenia szału tanecznego publiczności Krakowa. Dla połączenia pięknego z pożytecznem cały dochód przeznaczono na rzecz Stowarzyszenia ku wsparciu biednej młodzieży szkół średnich „Samopomoc" w Krakowie. 987x

— Z okazji zaręczyn Prezesa Komitetu Lokalnego Org. Sjońskiej Szymona Lembergera z p. Helą Desser ufundował jedno drzewko w „Lesie Herzlowskim". 1001v

Konferencja londyńska znowu przy pracy

Londyn. 7. 3. PAT. Konferencja morska wznowiła dziś pełny bieg prac. Dzisiaj rano Briand odbył naradę z Mac Donaldem, po której odbyło się wspólne posiedzenie szefów delegacyj, poświęcone dotychczasowym wynikom prac konferencji. Po południu zaczęło się posiedzenie komisji pierwszej i podkomisji rzeczoznawców, które badają w dalszym ciągu sprawę łodzi podwodnych. Po dzisiejszej naradzie z szefami delegacyj, biorącymi udział w konferencji morskiej w Londynie, premjer MacDonald udzielił korespondentowi PAT parominutowego wywiadu, w czasie którego wyraził swoje zadowolenie z podjęcia ożywionych prac przez konferencję, zapewniając, że pomiędzy delegacjami panuje zupełne wzajemne zaufanie. Konferencja — mówił premjer MacDonald — **jest trudna, jak każda konferencja międzynarodowa, ale do celu doprowadzi.** Gdy obecny przy rozmowie inny dziennikarz zapytał o gwarancje bezpieczeństwa, jakich domaga się Francja, **premier MacDonald** odrzekł, iż gwarancji **absolutnej być nie może, zaś gwarancji relatywnej udzielają: Liga Narodów. Pakty Locarneńskie i Pakt Kellogga.** Znamiennem jednak jest, że MacDonald nie odrzucił idei jako takiej i nie podkreślił niemożliwości zawarcia Locarna śródziemnomorskiego, przeciwnie dodając, że nigdy zgóry nie można przesądzać do jakich konkluzyj dojdzie konferencja międzynarodowa, MacDonald zastrzegł tylko, że naród angielski nie mógłby wziąć na siebie takiej gwarancji, któraby go bezzwłocznie zmuszała do operacyj wojennych na rzecz innych. Co do czasu trwania konferencji MacDonald oczekuje, że do połowy kwietnia najpóźniej zostanie ona zakończona. W dniu 14 kwietnia rozpoczynają się w izbie gmin obrady budżetowe. Od tej daty rząd brytyjski będzie zajęty całkowicie budżetem. Konferencja musi więc przed tym terminem zakończyć swoje obrady.

* * *

Londyn, 7. 3. PAT. Po odbytej dzisiaj rano 2-godzinnej naradzie szefów delegacyj, biorących udział w konferencji morskiej z MacDonaldem, zapanował nastrój optymistyczny. Po trzytygodniowej przerwie, wywołanej przesileniem rządowem we Francji, konferencja wchodzi znowu w okres żywej działalności. Na dzisiejszem posiedzeniu uchwalono rezolucję z wyrazami głębokiej sympatji dla Narodu Francuskiego, dotkniętego klęską powodzi. Poczem rozpatrzono szczegółowo sprawozdanie pierwszej komisji, dotyczące zagadnień ogólnych. — Następnie zadecydowano, iż kilka spraw dotychczas niezałatwionych będzie łatwiej rozstrzygnąć po osiągnięciu porozumienia co do cyfr. Następne zebranie szefów delegacyj odbędzie się w poniedziałek.

Dalszych 150.000 dolarów dla delegacji amerykańskiej

Londyn, (AW) W związku z ciężkiem położeniem delegacji amerykańskiej wobec wyczerpania się kredytów na utrzymanie delegacji w Londynie, według doniesień z Nowego Jorku prezydent Hoover wystąpił do Kongresu z żądaniem kredytów dodatkowych na ten cel w wysokości 150,000 dolarów. Poprzednio przyznane 200,000 dolarów delegacja amerykańska w całości wydała.

Burzliwy przebieg demonstracyj komunistycznych w Niemczech

Berlin, 7. 3. PAT. Wiadomości napływające z prowincji i z poszczególnych krajów związkowych wskazują na poważny charakter wczorajszych demonstracyj komunistycznych. Wbrew pierwszym doniesieniom, podczas pochodów komunistycznych w poszczególnych miastach dochodziło do poważnych starć, połączonych ze strzelaniną. W Kolonji np. policja została zaatakowana przez komunistów, którzy z dachów domów obrzucali patrole policyjne gradem kamieni. Do wczoraj aresztowano tam 300 osób. W Saksonji policja napotkała na bardzo silny opór ze strony komunistów. W Halle, w dzielnicy robotniczej doszło do formalnej potyczki między komunistami a policją, w rezultacie której dwóch robotników zostało zabitych, trzech ciężko ranionych. W Dreźnie i Zittau komuniści mimo zakazu demonstrowali w małych grupkach, niepokojąc z nastaniem zmroku patrole policyjne. W samem Dreźnie aresztowano przeszło 60 osób.

Zamach bombowy na pograniczu serbsko-bułgarskiem

Białogród. 7. 3. PAT. Wczoraj wieczorem dwaj nieznani sprawcy rzucili bombę przed kawiarnią Domazetowicza w miasteczku Kriva Palanka, oddalonym o 12 km od granicy bułgarskiej. Znajdujący się w pobliżu policjant rozpoczął za nimi pościg, lecz został lekko zraniony przez uciekających. Zaalarmowani strzałami żandarmi zaczęli również pościg za uciekającymi, zmierzającymi w kierunku granicy bułgarskiej. Pościg nie wydał rezultatów. Około godziny 2 w nocy na przedmieściu Krivej Palanki wybuchła maszyna piekielna, nie wyrządzając jednak żadnych szkód. Zważywszy, że maszyna piekielna wybuchła dokładnie na drodze, którą uciekali sprawcy zamachu, należy przypuszczać, że maszyna ta została przez nich porzucona.

Mieszana komisja zbada zajścia pograniczne

Wiedeń. 7. 3. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji: Poseł jugosłowiański Nesic zjawił się wczoraj z polecenia swego rządu u ministra spraw zagranicznych Burowa, aby mu przedłożyć następującą propozycję swego rządu: „Jugosławja proponuje, by komisja, przewidziana w konwencji sofijskiej, zbadała zajścia graniczne i kwestję, czy przy zamachu bombowym w Pirot nie nastąpiło naruszenie postanowień o ruchu granicznym. Zamach sam nie podpada pod kompetencje komisji, ponieważ Pirot znajduje się poza strefą graniczną 10-kilometrową. Jugosławja jest zdania, że sprawcami zamachu mogą być tylko Bułgarzy. Komisja powinna zbadać trafność tego przypuszczenia i stwierdzić, w jaki sposób sprawcy zamachu przekroczyli granicę“. Rząd bułgarski przyjął propozycję jugosłowiańską. Komisja rozpocznie swe prace już z końcem tego tygodnia.

Odpowiedź wicekróla na ultimatum Gandhiego

Nowe Delhi 7. 3. PAT. W liście, będącym krótką odpowiedzią na memorandum Gandhiego, wicekról Indyj zaznacza m. in., że **z ubolewaniem** dowiedział się, iż Gandhi myśli **o takiej** metodzie działania, która wyraźnie **doprowadzić** może do naruszenia prawa, **lub zagrozić** pokojowi publicznemu.

Dwie groźne eksplozje

Charleroi. 7. 3. PAT. **W kopalni węgla Martinel nastąpił wybuch gazu węglowego, skutkiem którego 10 górników zostało zabitych, a 11 odniosło rany.**

Zniżka dyskonta w Niemczech

Berlin. 7. 3. Na swem dzisiejszem posiedzeniu rada naczelna Banku Rzeszy postanowiła obniżyć z dniem 8 marca stopę dyskontową z 6 na 5 i pół zaś stopę lombardową z 7 na 6 i pół procent.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Bukareszt. 7. 3. PAT. **Podczas wiercenia w szybie naftowym w okolicach Bacau nastąpił wybuch, skutkiem którego 8 robotników zostało zabitych, a 8 odniosło ciężkie rany.**

Ateny, 7. 3. PAT. Komuniści usiłowali urządzić manifestację przed gmachem ratusza. Policja rozpędziła manifestantów aresztując 42 osoby.

Ateny. 7. 3. PAT. B. król Amanullah przybył do Pireusu. Król Amanullah wyjedzie niezwłocznie do Rzymu.

Z EKRANU.

„Spiewak jazzbandu“

(Kino-teatr „Uciecha“)

Kraków jest w tem szczęśliwem położeniu, że może „Śpiewaka Jazzbandu“ oglądać w kinie i w teatrze.

W kinie z natury rzeczy jest większy rozmach, są szerokie ramy. Widzimy prawdziwy balet, a nie namiastkę, jak przy ul. Bocheńskiej, widzimy nowojorskie ghetto, słyszymy samego kantora J. Rosenblatta, a głównie, naprawdę podziwiamy Al Jolsona, którego gra i śpiew silne wywierają wrażenie.

A jednak na tle właśnie filmu możemy dopiero należycie ocenić czystość, schludność i subtelność roboty p. Idy Kamińskiej. We filmie reżyser potraktował temat szeroko, ale szedł po linji melodramatu. Widzimy rozmodlonych Żydów w talesach, słyszymy „Kol-Nidre“ kilka razy, wzruszamy się widokiem umierającego ojca, któremu syn w godzinę śmierci właśnie w synagodze śpiewa „Kol-Nidre“. Reżyser umiejętnie przeplata smutną akcję wesołemi wstawkami. Jednem słowem, śmiech i łzy — oto kanwa filmu.

Pani Kamińska wykroiła zaś najbardziej dramatyczne momenty, wysuwając na pierwszy plan sceny szczerego i bezpośredniego przeżycia. Nie widzimy ani synagogi, ani śmierci ojca, śpiew p. Kamińskiej ustępuje pod względem siły Jolsonowi, komizm jest też zredukowany do minimum. To, co tak szeroką ręką daje kino, zastępuje teatr subtelnością gry, intenzywnością kunsztu aktorskiego. Jolson jest napewno bardziej męski, ale p. Kamińska jest lepszą artystką. To samo można powiedzieć o innych typach, jak ojca, który w ujęciu p. Nysenzweiga bardziej do nas przemawia albo matki, która w ujęciu p. Sternickiej o całe niebo przewyższa p. Besserer z kina.

Teatr p. Kamińskiej nie musi się więc wstydzić porównania z kinem. Ale idźcie i porównajcie sami.

Moassi.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— INTERESUJĄCY FILM NAUKOWY. Dyrekcja Muzeum Przemysłowego sprowadziła wielce pouczający film z zakresu astronomji, który wyświetla fizyczne zasady budowy wszechświata. Sposób ujęcia teorji Kopernika, prawa fizyczne konstelacja gwiazd oraz zaćmienia księżyca i słońca, ujęte w formie bardzo przystępnej i urozmaicone zdjęciami z natury. Wybitnie szkolny charakter filmu winien doskonale spełnić zadanie naukowe, to też pożądanem by było, aby ucząca się młodzież jaknajliczniej uczęszczała na programy w Muzeum. Dziś, w sobotę seanse o 5 i 7-mej, jutro w niedzielę o 3, 5 i 7mej.

— DJABLIK DRUKARSKI zniekształcił w zamieszczonym przez nas wczoraj feljetonie technicznym „Kultura jutra“ szereg wyrazów. I tak m. in. zamiast słów „w żadnej atmosferze pieców“ być winno: w żarnej atmosferze“, a nadto w miejsce słów „polityka w danem pojęciu“ wydrukowane być winno: „polityka w dawnem pojęciu“.

Dymisja Schachta

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 7. 3. Prezydent Banku Rzeszy dr. Hialmar Schacht podał się dziś do dymisji.

Decyzję swą motywuje dr. Schacht swem nieprzychylnem stanowiskiem wobec umów haskich.

W kołach politycznych utrzymują jednak, że ustąpienie dra Schachta pozostaje w związku z nominacją Francuza Quesney'a na dyrektora generalnego Banku Wypłat Międzynarodowych.

Wrażenie na giełdzie

Berlin. 7. 3. PAT. Wiadomość o ustąpieniu dra Schachta wywarła na giełdzie berlińskiej wielkie wrażenie. W ciągu przedpołudnia notowano spadek kursu poszczególnych papierów od 6 do 8 punktów.

Burzliwe demonstracje w Sanoku

Sanok, 7. 3. PAT. W związku z zorganizowanym w dniu 6 marca b. r. przez elementy wywrotowe t. zw. „dnia walki z bezrobociem", na terenie Sanoka, urządzili miejscowi przywódcy PPS lewicy w godzinach popołudniowych pochód, złożony z około 400 ludzi, w większej części zatrudnionych w pobliskiej fabryce wagonów Zieleniewskiego w osadzie Olchowskiej. Po rozpędzeniu demonstrantów przez policję zebrali się oni ponownie zwiększeni do liczby 1000 osób, skutkiem przyłączenia się szumowin, które usiłowały przedostać się na rynek miasta. Z powodu rzucania kamieniami i kilku strzałów *policja zmuszona była do użycia białej broni, skutkiem czego kilka osób poturbowano.*

Aresztowano kilka osób stawiających opór.

Wstrząsający bilans

katastrofalnej powodzi we Francji

Paryż. 7. 3. (AW) Sytuacja w południowej Francji na terenach nawiedzonych powodzią, nie uległa zmianie. W chwili obecnej powódź przybiera jeszcze większe rozmiary w departamencie Garonne. Według danych półurzędowych, ogółem na terenach zalanych **poniosło śmierć przez zatonięcie 300 osób. 500 domów zostało zniesionych. 2.000 mieszkańców pozostaje bez dachu nad głową i bez środków do życia.** W samem mieście Montauban i najbliższej okolicy 200 osób poniosło śmierć. Woda porywała niemal wszystkie tamy i wały podwodne. Celem niesienia pomocy na tereny zalane wysłano lekkie motorówki, które ratują mieszkańców i dostarczają im żywności. Nad okolicą patrolują samoloty, donosząc o rozmiarach katastrofy i dając znaki, gdzie konieczna jest pomoc.

„Latający Holender" uprowadził żonę dyktatora Turcji

Angora, 7 . 3. (AW) Pobyt Amanullaha który bawił ostatnio w Konstantynopolu i w Angorze, jest żywo komentowany. Jak wiadomo, Kemal Pasza zamierza poślubić siostrę b. władcy Afganistanu, uprzednio jednak musi przeprowadzić rozwód ze swą obecną małżonką. Rozwód Kemala Paszy ma podkład nieco akademicki, gdyż żona prezydenta republiki tureckiej uciekła, jak twierdzą, do Londynu, wraz z pewnym lotnikiem-Holendrem. Żona dyktatora podróż tą odbyła aeroplanem.

Kto wygrał na loterji?

W pierwszym dniu ciągnienia 5-tej klasy 20-tej Loterji Klasowej padły następujące większe wygrane:

20.000 zł. Nr. 121756.
Po 10.000 zł. Nr.: 50920, 110677.
Po 5.000 zł. Nr.: 45779, 167086.
3.000 zł. Nr. 66186.
Po 2.000 zł. Nr.: 24339, 104474.
Po 1.000 zł. Nr.: 32820, 59350 61993, 98091, 128421, 131044, 144761, 147273, 148853.
20.000 zł. Nr. 105295.
Po 5.000 zł. Nr.: 8822, 92088, 202761.
3.000 zł. Nr. 206828.
Po 2.000 zł. Nr.: 27808, 30293, 35803, 62158, 91347, 101320, 188112, 190318.
Po 1.000 zł. N-ry: 12034, 15506, 19950, 57745 83640, 111069, 159154, 172638, 174872, 176072, 180029, 189902, 192878, 192978, 194421, 194631, 198465, 205533.

Drugi dzień

Warszawa, 7. 3. Sin. Drugi dzień ciągnienia loterji: 25,000 zł wygrał nr. 48053, 144699, 20,000 zł. — nr. 59355, 10,000 — nr. 29844 73728 5,000 — nr. 32624, 59225, 166822, 3.000 — nr. 44076, 38814, 135753, 144557 190112.

— **Ż. K. S. „MAKKABI" STACJA TURYSTYCZNA W ZAKOPANEM** urządza w dniu 9 bm. o godz. 10 zawody narciarskie wewnętrzno-klubowe z programem: bieg seniorów i juniorów 12 km 6 km. Start i meta na „Wieszykach".

— **Ż. R. K. S. „SIŁA" — Ż. K. S. „HAGIBOR"** ping-pongowe o mistrzostwo klasy B „Siła"—„Hagibor". Dziś, w sobotę, w lokalu ŻKS „Hagibor" zawody „bor" o godz. 4 popoł.

DZIEŃ POLITYCZNY

Emerytury dla premjera i ministrów

Jak „Polonja" donosi, prezydjum rady ministrów opracowało projekt przepisów o emeryturach dla prezesa rady ministrów oraz ministrów Dotychczas sprawa przedstawiała się w ten sposób, że ustępującym członkom gabinetu wypłacono zazwyczaj trzechmiesięczne pobory. Projekt obecny przewiduje, że w wypadku pełnienie funkcji przez premjera lub ministrów w czasie od 6-ciu miesięcy przysługiwać im ma odprawa w wysokości 3-miesięcznej pensji. Przy urzędowaniu od 6 do 12 miesięcy ministrowie mają dostać 6 miesięczne pobory, a od 12 do 24 miesięcy — 9-cio miesięczne, itd. Projekt ustawy tej został już przesłany do kancelarji sejmowej i ma być rozpatrywany na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu.

Transport narkotyków wartości 300 tysięcy dolarów

wykryty w porcie nowojorskim

Nowy Jork, 7. 3. (AW) W porcie nowojorskim amerykańska straż celna aresztowała handlarza narkotykami, który usiłował przedostać się na ląd amerykański. Aresztowanie nastąpiło dzięk przypadkowi. Funkcjonarjusze straży celnej zwrócili uwagę na osobnika z walizą, który zachowywał się nadzwyczaj niespokojnie i objawiał duże zdenerwowanie. Po dokładnych oględzinach walizki znaleziono ogromne ilości morfiny i heroiny wartości około 300.000 dolarów. Jest to największy transport narkotyków jaki kiedykolwiek wpadł w ręce policji amerykańskiej. Aresztowany nie chce wyjawić swego nazwiska, dotychczas zaś nie udało się ustalić jego tożsamości. Przybył on do Nowego Jorku na jednym z wielkich statków oceanicznych.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 7. 3. 1930. Akcje w zaniedbaniu. Dolar lekko mocniej.

Papiery procentowe: 5-proc. Premjowa Pożyczka dolarowa 75.50

Zebranie giełdowe zaznaczyło prawie zupełny brak zainteresowania. Papiery bankowe, handlowe i przemysłowe bez transakcyj. Zieleniewski w towarze 59.50 i Chodorów 141, słabiej bez obrotów W małych ilościach robiono jedynie z papierów procentowych 5-proc Prem Pożyczkę dolarową po kursie nieco mocniejszym, 4-proc Prem Poż inwestycyjna 127.25 w płaceniu bez obrotów. Usposobienie spokojne.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego mocniejszy pod wpływem silniejszego zapotrzebowania. Popyt niewielki. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki bankowo 8.90—8.91. Warszawa dol 887 i trzy czw do 8.88 i trzy czw., czeki 8.89 i pół do 8.90 i pół. Lwów dol. 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i trzy czw Katowice dol. 8.88—8.88 i trzy czw., czeki 8.90—8.91 Kurs notowania Banku Polskiego nie uległ zmianie.

* * *

Giełda zbożowa krakowska z 7 bm.: bez zmian.

Giełda warszawska

Warszawa, 7. 3 PAT. Akcje: Bank Polski 166, 165 i jedna czw., 165 i pół, Bank Zw S Zarobk. 78 i pół, Lazy 4 i jednaczw. Węgiel 50, 50 i pół, Lilpop 24, 24 i jedna czw., Modrzejów 12 i jedna czw., Starachowice 20 i trzy czw., 21, Haberbusch 106, 107. **Pożyczki:** 4-proc. prem. inwestycyjna 126, 127 i pół, 5-proc. dolarowa 74 i jedna czw., 5-proc. konwersyjna 52.35, 52.50, 7-proc. stabilizacyjna 86 i pół, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.

* * *

Waluty: Dolary 8.89, 8.91, 8.87. **Dewizy:** Londyn 43.35 i pół, 43.46, 43.25, Nowy Jork 8.905, 8.925, 8.885, Paryż 34.90 i pół, 34.99, 34.82, Praga 26.42 i pół, 26.49, 26.36, Nowy Jork wypł. telegr. 8.921, 8.941, 8.901, Szwajcarja 172.55, 172.98, 172.12, Wiedeń 125.60, 125.91, 125.29, Włochy 46.72, 46.84, 46.60 Berlin w obr. pryw. 212.84.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 7. 3. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.13—169.63, Budapeszt 123.93—124.23, Bukareszt 4.20 i jedna czw. do 4.22 i ejdna czw., Londyn 34.45 i trzy czw. do 34.55 i trzy czw. Nowy Jork 708.65 —711.15, Paryż 27.74—27.84, Praga 5.13 i jedna ósma do 5.15 i jedna ósma, Warszawa 79.42 i pół do 79.70 i pół, Zurych 136.94—137.44, Amerykańskie 705.50—709.50, Niemieckie 168.95—169.55, Angielskie 34.40 i trzy czw. do 34.56 i trzy czw., Francuskie 27.78—27.94, Włoskie 37.16—37.32, Szwajcarskie 136.59—137.39, Czeskie 20.98 i trzy czw. do 21.08 i trzy czw., Węgierskie 123.98—124.38.

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.51, Renta lutowa 1.81, Renta koronowa 1.51, Lwów Czerniowce 47 i pół, Zieleniewski 49 i jedna czw. Galicja 32.30.

Giełda zurychska

Zurych, 7. 3. PAT. Paryż 20.23 i pół, Londyn 25.13 i pół, Nowy Jork 5.17.12, Belgja 72.05, Włochy 27.08 i pół, Berlin 123.39, Wiedeń 72.81, Praga 15.32, Warszawa 58.05, Budapeszt 90.42 i pół, Bukareszt 3.07 i jedna czw. Buenos Aires 194.

PRZED UTWORZENIEM ŚWIATOWEGO KARTELU CYNKOWEGO Pertraktacje w sprawie odrodzenia kartelu cynkowego weszły w nową fazę W pierwszych dniach marca br spodziewany jest zjazd w Paryżu europejskich producentów cynku. Po tej konferencji ma nastąpić druga konferencja z udziałem Amerykanów Na tej drugiej konferencji przedmiotem obrad ma być porozumienie w kwestjach następujących: czasu trwania kartelu, który europejscy producenci chcą rozciągnąć na trzy lata, Amerykanie — na jeden rok, oraz utworzenia biura sprzedaży. Porozumienie w sprawie ograniczenia produkcji cynku już osiągnięto, ma ona być mniejsza o 10 do 15 proc w stosunku do 1929 roku

Wolne posady

BUCHALTERA zdolnego młodego, przyjmie mniejsze — przedsiębiorstwo przemysłowe. Zgłoszenia pisemne z podaniem wymagań pod „Buchalter Podgórze“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków Rynek 8. 935er

MŁODEGO, zdolnego korespondenta, z praktyką, możliwie z językiem niemieckim, przyjmie „Stadion“, Grodzka 26. Oferty z prowincji bezprzedmiotowe. 994er

KIEROWNICZKĘ do pensjonatu w Truskawcu, rutynowaną, samodzielną Żydówkę przyjmie Biuro Ogłoszeń Tunowej, Drohobycz. 988x

STENOTYPISTKA polsko niemiecka poszukiwana. Zgłoszenia pod „Skrytka pocztowa Nr. 158“. 334g

AKWIZYTOR inteligentny, z branży spedycyjnej natychmiast poszukiwany. Wiadomość pod „Egzystencja“ do Adm. „N. Dziennika“. 459x

Posad poszukują

BACHOWIEC z branży pończoch poszukuje posady, względnie może przystąpić do spółki z gotówką. — Zgłoszenia pod „Uczciwy“ do Adm. „N. Dziennika“. 344g

OSOBA doświadczona, inteligentna, Żydówka rutynowana, znająca się na wykwintnej kuchni, obejmie posadę gospodyni lub samodzielnej zarządczyni od zaraz lub od 1 kwietnia b. r. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Zdolna“

BUCHALTER-BILANSISTA RUTYNOWANY korespondent polsko-niemiecki, zdolny organizator, obejmie natychmiast stałą posadę w poważnem przedsiębiorstwie — Przyjmie ewentualnie prace godzinowe. Łaskawe zgłoszenia: Skrytka pocztowa 251, Kraków. 343g

MAGAZYNIER z długoletnią praktyką poszukuje posady, może ewentualnie podróżować lub inkasować. — Na żądanie przedłoży świadectwa, kaucję. — Zgłoszenia pod „Magazynier“ do Admin. „N. Dziennika“. 234g

INTELIGENTNA panna władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady do dziecka w lepszym domu żydowskim. Zgłoszenia pod „S. F.“ do Adm. „Now Dziennika“. 336g

Nauka i wychowanie

NAUCZYCIELKA gimn. udziela lekcyj francuskiego, niemieckiego, angielskiego (konwersacja, gramatyka, literatura, korespondencja handl.) metodą pierwszorzędną. Również lekcje zbiorowe. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Zielona 11, II. piętro, ganek, front. 986x

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekniłowicza, Warszawa, Żórawia 42 d. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 507a

Lokale

PANIENKA solidna poszukuje mieszkania przy lepszej rodzinie żyd. z całem utrzymaniem, najchętniej u starszej rodziny. Zgłoszenia do Adm „N. Dziennika“ pod „Kraków“. 347g

LOKAL do wynajęcia ul Krakowska 24. — Tamże rezerwoar żelazny do sprzedania. 982x

DO WYNAJECIA pokój kawalerski. Zgłoszenia: Dietla 39, II. piętro. 332g

DLA LEKARZA wynajmę na ordynację dwa umeblowane pokoje. Zgłoszenia do Admin. „Now Dziennika“ pod „Niedaleko głównej poczty“. 348g

2 POKOJE na biuro I-sze piętro, przy ul. Stradom zaraz do oddania. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 52. 992er

POSIADAM lokal sklepowy w śródmieściu w Rzeszowie, składający się z 3 ubikacyj, — oraz plac na budowę fabryki i szukam spólnika z kapitałem, celem założenia jakiegokolwiek przedsiębiorstwa. Przystąpię również jako spólnik z kapitałem do większego interesu. Pośrednicy poszukiwani. Zgłoszenia: Wolf Fink, Rzeszów. 297g

POKÓJ z kuchnią w nowym domu do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy, ul. Zygmunta Augusta 3. 967x

Akcja budowlano-mieszkaniowa
Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie rozpocznie w pierwszej połowie bieżącego roku budowę **dwóch domów mieszkalnych we Lwowie,** a to jednego domu dla **urzędników** kosztem około 2,000.000 zł. i jednego **domu robotniczego** kosztem około 1,500.000 zł., oraz domu dla **urzędników w Krakowie** kosztem około **2,000.000 zł.**

Budowę względnie dom mieszkalny dla robotników przejmie od Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie utworzyć się mający Zakład Ubezpieczeń Robotników Fizycznych.

Plany i kosztorysy tych budów opracowuje Centralne Biuro Projektów przy Min. Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie, zaś dalsze prace związane już z samą budową ma wykonywać Zakład na miejscu.

Według programu Zakładu **domy urzędnicze** mają zawierać **mieszkania dwu i jedno pokojowe z kuchnią i przynależnościami,** zaś **dom robotniczy** mieszkania **jedno-pokojowe z kuchnią** i t. zw. **izby mieszkalne.** Przed zimą br. domy te mają być doprowadzone pod dach, a oddanie ich do użytku nastąpi przypuszczalnie z końcem lata następnego roku.

Program akcji budowlano-mieszkaniowej Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej rozciąga się na 5-cioletni okres czasu, w ciągu którego poszczególne Zakłady Ubezpieczenia długoterminowego w Polsce mają przeprowadzić pięć seryj budów.

Na wykonanie tych 5-ciu seryj budów **Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie ma preliminować kwotę około 17,000.000 zł.**

PANIE mówią, że endel, mereżkę, plisowanie, hafty, szycie bielizny pierwszorzędnie wykonuje „Alicja“. Długa 27. 345g

DOBRZE prosperująca piekarnia z powodu wyjazdu do wydzierżawienia. Wiadomość: Wadowice, Krakowska 7.

TROCHĘ HUMORU



Oszczędny ojciec rodziny.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U Kraków. Szarek Szczepan, ur. 1899 r. 341g

OBIADY DOMOWE nadzwyczaj smaczne i hygieniczne wydaje: Kemplerowa, Grodzka 25. Ceny bardzo przystępne. 337g

Sprzedaż

BIELIZNĘ wszelkiego rodzaju, męską, damską dziecięcą, fartuszki i podwiązki kupuje się najtaniej tylko we fabryce bielizny Schein, Kraków Stradom 11, w podwórcu. 998x

DLA DZIECI! Koszulki dzienne, nocne, majteczki, kalesonki, kombinacje poleca najtaniej fabryka bielizny Schein, Kraków Stradom 11, w podwórcu 997x

GRAMOFONY i patefony oryginalnej marki — „Muzaphon“ i inne — w wielkim wyborze po najniższych cenach poleca Magazyn Instrumentów Muzycznych „MUZA“ Kraków, Grodzka 15. 387er

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Traugutta 5, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 462x

Różne

DNIA 16 MARCA 1930, o godz. 7 wieczór odbędzie się **Walne Zgromadzenie** Żyd. Kasy Rzemieślniczej w Nowym Sączu we własnym lokalu, Rynek. Porządek dzienny ogłoszony w lokalu Kasy. — Za Zarząd: Prezes I. Kalbel, sekretarz Inż. Salpeter. 342g

POSZUKUJE się zastępców na Zachodnią Małopolskę z branży gotowej bielizny. Zgłoszenia pod „Prowizja“ do Adm. „N. Dziennika“. 338g

ZASTĘPCÓW rejonowych dla patentu zagranicznego na rejon Kraków, Tarnów, Rzeszów, Przemyśl, poszukuje się Reprezentacja Oskar Rosenfeld, Cieszyn. 985x

PANNĘ która przechodziła w niedzielę dnia 23 lutego b. r. o godz. 4'30 przez ul. Sebastiana, Jasną i Zieloną, oczekuje w niedzielę dnia 9 marca b. r. o godz. 4'30 przez te same ulice celem porozumienia się. 346g

POL SZYLD! Nowa urządzona fabryka Szyldów i wyrobów metalowych Sp. z ogr. poręka, Biała dostarcza — **SZYLDÓW EMALJOWANYCH,** po cenach bezkonkurencyjnych i bardzo szybko. — Zastępstwo na Małopolskę: Sz. Weinberg Kraków, Skawińska 10. Sub zastępcy w każdem mieście powiatowem poszukiwani. 352x

WEKSEL akceptowany przez Markusa Perlbergera Kraków, na Zł. 47 45 gr., pł. 18 maja 1930 żyrowany przezemnie, oraz weksle własne na Zł. 60 płatn. 18-go czerwca i na Zł. 67'35, pł. 24 czerwca, wysłane do Warszawy do S. Zakrzewskiego ul. Zajęcza 8, a zgubione na poczcie, unieważniam. Samuel Gutter handel zabawek, Kraków, ul. Dietla 36. 333g

KAUCJI w Niemczech u. dzielę importerowi (zastępcy) za stosownem zabezpieczeniem. Zgłoszenia pod „8.000 dolarów“ do Adm. „N. Dziennika“. 325g

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana